

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczą: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, dwiuroczni i miesięczni ze dopłatą pierwszemu 75 ct., drugiemu 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Tygodnik Ilustrowany dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 1 zł. 50 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 września.

Posiedzenie wieczorne Sejmu kraj. dnia 23 września. Dalszy ciąg V posiedzenia, 4 sesyi, VI peryodu.

(§) J. E. ks. Marszałek Sanguszkowski otwiera o godz. 8 min. 15 posiedzenie. Obecnych 80 posłów.

J. E. Minister Zaleski otrzymał 8 dniowy urlop.

Z dalszego porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji administracyjnej z projektem ustawy o przeniesienie miejscowości Machliniec z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie. Sprawozdawca p. Zbyszewski.

Komisya wnosi ustawę, mocą której gmina Machliniec ma być przeniesioną z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Stryju do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie.

Ustawa ta wchodzi w wykonanie z dniem 1 stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Uchwalono bez dyskusyi.

Nastąpiło z porządku dziennego sprawozdanie komisji administracyjnej z projektem ustawy o przeniesienie miejscowości Domażyr, Zielów i Żorniska z okręgu Reprezentacyi powiatowej we Lwowie, do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Gródku. Sprawozdawca p. Zbyszewski.

Komisya wnosi ustawę, mocą której przeniesione być mają gminy i obszary dworskie: Domażyr, Zielów i Żorniska z okręgu Reprezentacyi powiatowej we Lwowie do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Gródku.

Ustawa ta wchodzi w wykonanie z dniem 1 stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Ustawę tę przyjęto.

Z porządku przystąpiono do sprawozdania komisji petycyjnej o petycyi Jurka Dit-

kuna i towarzyszy z Koszlak w powiecie zbarraskim, w sprawie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Komisya wniosła aby nad petycyą tą przeszedł Sejm do porządku dziennego.

P. Siczynski korzystając z tego przedmiotu wyraził ubolewanie, iż w ciągu 30 letniego istnienia swego, Sejm właściwie nie zrobił dla kredytu włościańskiego. Przypomina upadek banku rustykalnego, kryłozńskiego a w końcu Towarzystwa kredytowego miejskiego lwowskiego. Mowca postawił wniosek, aby petycyę powyższą odstąpił Rządowi do załatwienia.

Sprawozdawca p. Merunowicz sprzeciwił się wnioskowi p. Siczynskiego, Izba przyjęła jednak poprawkę p. Siczynskiego.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1893. Sprawozdawca poseł Stanisław Badeni.

(Sprawozdawcy pojedynczych działów budżetu pp.: Stanisław Badeni, Chranowski, Czyżewicz, Goldman, Stanisław Jędrzejewicz, Włodzimierz Kozłowski, Marechewski, Romaniczuk, Scipio, Skalkowski, Skrzyński, Jan Stądniński, Szczepanowski, Zagórski).

Sprawozdawca p. St. Badeni uwiadomił Izbę, iż już po zamknięciu budżetu uchwalili Sejm różne sumy, które wpływają na ostateczny rezultat budżetu, tak iż pozostała suma wydatków po potrąceniu dochodów własnych i dochodu z podatków wynosi, niejak komisya przedstawiła kwotę 1,449.208 zł., ale kwotę 1,532.218 zł.

Sprawozdawca prosi Izbę ażeby w dyskusyi szczegółowej, nie uchwałała dalszych większych wydatków, które na budżet musiałyby wpłynąć obciążająco.

Ks. Marszałek zwraca uwagę, iż w generalnej dyskusyi nie ma potrzeby dotykać kwestyi konwersyi długu indemnizacyjnego, gdyż wówczas kiedy przyjdzie kwestya pokrycia niedoboru, będzie przeprowadzoną dyskusya nad konwersyą.

Do głosu zapisani są:

przewodnik budżetowi pp. Antoniewicz, Okuniewski, Korol i Huryk;

za budżetem pp. Vivien, Romańczuk i Wojciech Dzeduszycki.

P. Antoniewicz zabrał pierwszy głos, oświadczając, że te koncesye, jakie Rusini w ostatnich czasach otrzymali, są niezgodne z porównaniem z tem, co się im słuszenie należy.

Ubolewa przedewszystkiem, że już po zeszłorocznym oświadczeniu komisarza rządowego władze korespondowały z Rusinami po polsku i przytacza kilka drobnych i nie znaczących faktów, które naturalnie potrzebują kontroli. Uważa się na to, że prawa języka ruskiego nie są należycie zagwarantowane.

(Książę Metropolita obejmuje przewodnictwem).

Mowca narzeka następnie, że Wydział krajowy uchwalili używać ruskiej pisowni fonetycznej w urzędowaniu, i ubolewał, że Wydział krajowy, niepowołany, wniósł się w rzecz, obchodzącą wyłącznie Rusinów. Odczytuje następnie memoriał, wystosowany przez Wydział krajowy do Ministerstwa oświaty, w sprawie poprawnego wydawania ruskich tłumaczeń Dziennika ustaw państwowych pisownią fonetyczną. Narzeka dalej, że Rada szkolna krajowa zwołała ankietę dla zbadania pisowni ruskiej, i na podstawie wyniku obrad tej ankiety, oświadczyła się za zaprowadzeniem pisowni fonetycznej.

(Książę Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwem).

Mowca narzeka następnie na to, że władze nie chcą zezwalać na wędrowki ludu do Poczajowa.

Następnie zapowiada p. Antoniewicz, że i o zarządzie autonomiznym ma wiele do powiedzenia, a przedewszystkiem zwraca się z żalem do księcia Marszałka, że powiata Rusinów wprowadził w ich języku, ale przypomniał im zarazem, aby okazywali wierność dla Kościoła i Państwa. Ta uwaga dotknęła Rusinów, co wygląda na to, jakoby byli kiedy niewiernymi.

Następnie cytuje mowca rezolucyę uchwaloną przez Sejm w sprawie przemysłu domowego, której Wydział krajowy miał nie wykonać i dodaje do siebie, że lepiej byłby

Wydział krajowy zrobił, gdyby był się zajął tą sprawą a nie fonetyką.

Na ten temat przemawiał dalej p. Antoniewicz, przychem co chwila odczytywał różne akta i notatki, których cały plik przyniósł z sobą.

Jako drugi mowca zabrał głos p. Vivien. Podnosi, że Podole uchodzi w oczach wielu, jako część kraju mlekiem i miodem płynąca. Tak jednak nie jest, stosunki zmieniły się na niekorzyść rolników. Robocizna na Podolu jest kosztowną, robotników sprzedawca trzeba z dalszych stron.

Mowca podnosi, że robotnicy na Podolu cieszą się dobrym zarobkiem i są w porównaniu z robotnikami zachodniej części kraju w położeniu o wiele korzystniejszym. To też tem dziwniejszem jest, iż z okolic nadgranicznych, gdzie urodzaj tegoroczny był bardzo dobry, rozwinął się pomiędzy ludem ruch emigracyjny. Ruch ten nie został jednak wywołany brakiem środków do życia, brakiem zarobku. Ten ruch wywołany został podszeptami agitacyjnymi, co potępić każdy musi z oburzeniem.

Mowca ubolewa, że Wydział krajowy nie zrobił dla Podola, a mianowicie nie załatwił polecenia Sejmu co do założenia szkoły rolniczej na Podolu.

W przypuszczeniu, że Wydział krajowy uwzględni słuszne życzenia Podola, mowca oświadcza, iż głosować będzie za budżetem.

Z powodu spóźnionej pory zamknął ks. Marszałek o godzinie 11 min. 30 w nocy posiedzenie, oznaczając następne na sobotę o godz. 10 rano.

Mowa Wice-prezydenta Rady szk. kraj. p. dr. Michała Bobrzyńskiego,

wygłoszona w Sejmie kraj. d. 23 września.

Nie mam powodu i zamiaru zapuszczać się w długie wywody o sprawie rozkładu ciężarów szkolnych, poruszonej przez jednego z poprzednich mowców, (Szczepanowski). Mogę ją obecnie pominąć; raz dlatego, że ona na porządku dziennym nie stoi, a zamiarem szanownego posła było raczej

43)

Z cyklu: „Nemczys życia“.

HRABINA

XXVII.

(Dokończenie).

Oczekaliśmy więc obaj z Leonem i po czterech dniach nadeszło oczekiwane i poleczone pismo. Trudno opisać uczucia, z jakimi się rzuciłem na uperfumowany papier światowca:

Pisał:

„Que la vie est drôle. Telegram twój dostałem w chwili, gdy list ten zaczynałem pisać, domyślając się, że ty jesteś niespokojny o przyjaciela a narzeczona o Edwarda. Otoż tak to się z nim stało. Posłuchaj tej ciekawej historii, a przyznasz, że dobrze ten list zacząłem. W Wiedniu zatrzymaliśmy się dwa dni i tu Edward, pozbawiony wpływu panny Narkiewicz, obiecał matce zastosować się do jej życzenia, w zamian czego pani Wanda miała dać pozwolenie na jego małżeństwo. Życzenie to pani Wandy polegało na tem, by Edward odbył podróż po świecie, trwającą pół roku. Podczas tych sześciu miesięcy Edward przyrzekł naturalnie nie utrzymywać żadnych stosunków ze swą narzeczoną, bo inaczej próba dyabła była warta. Ja dostałem polecenie wyszukania mu w Wiedniu towarzysza do tej podróży i naturalnie jak się domyślasz wywiązałem się z zadania, *à ma manière*. Hrabina chciała w tym celu odszukać starego Fran-

ca z Wielkich Grobli, ale zaoponowałem temu i puściliśmy Edwarda w świat z jakimś panem *Weiter*, ex-huzarem i ex-nauczycielem dwóch książąt Liechtenstejnów, którzy dziś robią *la pluie et le beau-temps* w *demi-mondzie* wiedeńskim. Z Wiednia wprost wyjechali obaj do Liwerpolu. Edward z dziesięcioma tysiącami guldenów w kieszeni i pan *von Weiter* także. Zdaje mi się, mówię to tobie tylko, że z nimi wyjechała niejaką panną Adelina Trotter nazwana tutaj „*fleur de rose*“, którą Edward raz spotkawszy na *Grabenie* stanął jak wryty i tak długo stał, aż go ona sama wyrwała z odwrócenia słowami: „*Du bist ganz dumm*.“ Anegdotę tę znam od pana *von Weiter*, a jest ona tylko dalszym ciągiem tego, coś mi opowiadał, jeśli sobie przypominasz. Chcąc oddać prawdziwą przysługę pani Wandzie, insynuowałem *von Weiterowi*, że panna Adelina Trotter — *fleur de rose* chętnieby też pojechała do Ameryki. Wyjechali bowiem do Ameryki, pani Wanda dużo liczy na chorobę morską, która ma wywierac bajechny wpływ na idealne uczucia. Sądziłem że jesteś *au courant* tego przez Edwarda bo nie wiem nie, czy i ty jesteś na indeksie osób, niemogących być w korespondencyi z wystawionym na próby młodzieńcem. Tymczasem próba jest, dzięki mnie tylko, osłodzoną. Panna Trotter jest *délicieuse* i to dla takiego jak Edward nowicjusza. Boję się tylko by pani Wanda nie wpadła z pod deszczu pod rynek, jeśli jest zwyczajem brać śluby na okrętach. Dziś matka dostała depeszę z Liwerpolu, że syn jej wsiadł na okręt zwany *Germania* a należący do kompanii *White star*. Pojmujesz jej radość! Co raz więcej bałwanów oddziela Korjatyńskiego od panny Celiny Narkiewicz. Oto wszystko

co do Edwarda. Co domnie, to *j'ai fini par expliquer à M-me Wanda*, iż chcąc czekać małżeństwa Edwarda i końca jej prób, do czekał bym się tysiny *qui n'irait plus avec un bouton de myrthe* i ślub mój naznaczony na początek czerwca w Paryżu, poczem zaraz powracamy do Wielkich Grobli.“

List dałem do czytania Leonowi. Nie mieliśmy sobie do powiedzenia po tym opisie tak naturalnym, prawdziwym, tak zgognym z charakterami ludzi, jak mi się wydał i wpływającym tak przeto z okoliczności.

Leon pospieszył do Wybranówki, skąd niepokojące przychodziły wieści o Celinie, a ja pozostałem w Warszawie, gdzie miałem spędzić i lato.

Wszystko więc zależało od przyszłości która mnie strasznie się przedstawiała dla biednej panny Narkiewicz.

Książę piekielnie miał pomysł.

Gdyby nie ta Trotter, ludził bym się jeszcze małżeństwem Edwarda.

Ale ten stał mi żywo w oczach jak wtedy, wieczorem, na placu Teatralnym.

Więć go wołała zgubić, własna matka, niżli abdykować ze swych przesądów?

Jakże mi się potworna wtedy wydała hrabina, będąca dla mnie dotąd tylko uosobieniem pychy i rozpasanej samowoli!

Książę pisał, iż on tylko wpadł na myśl pana *von Weiter* i panny Trotter. Ale nie! Plan ten był zbyt obrzydliwym, by autorem jego miał być tylko książę. Plan ten mógł być tylko wynikiem pracującej głowy pani Wandy, gdy go obmyślała w ciągu pół zimy z takim skupieniem i spokojem. Był zbyt genialnym na księcia, choć bez jego współdziałania możeby nie był przyszedł do skutku.

Więć i tu jeszcze ja moją niedyskrecyą wskazałem im drogę, prowadzącą najpewniej do uczynienia szczęśliwego zamachu na marzenia Celiny, na całe życie może Edwarda.

Gdybym nie był księcia wtajemniczał w studia moje nad Edwardem?

Ale gdzież ta pyszna kobieta miała serce?

Czy miała uczucie macierzyństwa? Woli raczej zmarnować moralnie syna, niż znieść obrażenie dumy i upokorzenie zaciętej zemsty.

Czułem się na długo przybity i zgnębiony.

Złe zwyciężało ciągle, i zawsze, i wszędzie.

Ciekawy byłem przyszłości, a terazniejszość mi się jeszcze nie wydawała jasną, jak otwarta karta książki.

Edward, którego znałem, którego, zdawało mi się, że znam, nie mógł zapomnieć narzeczonej, nie mógł popełnić z dnia na dzień podłości, jak też nie mógł się ożenić w maju z Celiną.

A ta w swej wierze w szlachetność hrabiego, w swej autorskiej egzaltacyi, w swej dziewiczej czystości, wykrzyknęła, odczytawszy list księcia, jak mi doniósł Leon:

— Nie! nie! Tego Edward nie zrobił. To wszystko kłamstwo i zbrodnia...

Szalone, biedne dziewczę!

Zdawałoby się, iż są pewne istoty, przeznaczone z góry do samych cierpień i zawodów, do samych uderzeń losu, jak są głązy przeznaczone do rozbijania o nie kamieni.

KONIEC „HRABINY“.

ją przypomnieć, niż dyskusję wywołać, ponieważ dlatego, że jest to rzecz, która dla mnie drugorzędna ma znaczenie. Mnie idzie o to głównie, ażeby na szkołę uzyskać jak największe fundusze, a czy te fundusze z tej lub owej kieszeni i w jaki sposób będą dostarczone, to musi być rzeczą mniejszej wagi. Swoją drogą, gdyby kwestya ta kiedykolwiek przyszła pod rozbiór wys. Sejmu, nie omieszkał wszystkich dat i wyjaśnień — a jest ich wiele potrzeba — dostarczyć.

Zresztą, przemówienia szanownych posłów były albo pochwalne, może aż nadto pochwalne, albo też równie bezwzględnie ganiące. O pochwalnych nie wspominałbym wcale, gdyby nie były zaadresowane wprost i wyłącznie do mnie, i gdyby nie mogły budzić podejrzenia, że zasługa jest moją jedynie i wyłączną. To przypuszczenie uważam za swój obowiązek odeprzeć, najpierw, ze względu na cały szereg współpracowników, którzy razem ze mną w Radzie szkolnej szkolnictwu się oddają. Powtóre, szanowni Panowie nie posiadają mnie o pochlebstwo wobec pana Namiestnika, jeżeli wspomnę, że jako prezydent Rady szkolnej, w pracach jej przedemną wziął udział, że do niej dzielnych pracowników pozyskał i najskuteczniejszą otoczył ją opieką.

Przechodząc do zarzutów wygłoszonych z tej strony (lewej) Wysokiej Izby muszę zwrócić uwagę na zasadę bardzo piękną, że szkołę trzeba trzymać daleko od polityki. Od wypowiedzenia zasady tej rozpoczął poseł Antoniewicz, ale całem przemówieniem starał się następnie udowodnić, że on sam kieruje się wręcz przeciwną zasadą i politykę do szkoły bezwzględnie wprowadza. Jeżeli w ten sposób charakteryzuję jego mowę, to tylko dlatego, aby ją do pewnego stopnia wytłumaczyć. Nie mogę przypuścić, aby człowiek oddający się nauce, przemawiający w interesie szkoły, mógł w ten sposób, jak to uczynił p. Antoniewicz rzecz przedstawiać. Wszak o prawdziwości zarzutów, które przeciw Radzie szkolnej wyliczył, mógł się dokładnie przekonać i poinformować. Mógł się udać albo do mnie albo do któregośkolwiek z inspektorów. Trudu tego nie zadał sobie jednak szanowny poseł, i przytoczył szereg faktów, zupełnie białawutych, głównie na pogłoskach opartych, wręcz nieprawdziwych, bez żadnego ze swojej strony krytycznego rozbioru. Rozbiór krytyczny byłby go bowiem pozbawił materiału do skarg na ucisk, jakiego Rusini doznają od Rządu, a względnie od Rady szkolnej krajowej. Nie jest to zatem mowa profesora, człowieka, który sądził rzeczy ze stanowiska szkoły i w jej interesie. Muszę ją sobie wytłumaczyć tylko namietnością polityczną, której o to szał, aby echo podnoszonych oddawał skarg na

uciski i krzywdy Rusinów nigdy nie zamarało i żeby ciągle, choćby bez żadnej faktycznej podstawy, o społeczeństwo nasze się odbijało.

Przejdę teraz do faktycznej podstawy skarg p. Antoniewicza. Słyszeliśmy, że prawa prezenty kilku gmin Rady szkolnej okręgowej nie uszanowały, że jednej lub drugiej szkole polski język wykładowy narzuciła władza, że do jakiejś gminy przyjęty został nauczyciel, który nie miał dostatecznej kwalifikacji do nauczania w języku ruskim, że przy tematach na okręgowych konferencyach brakło tematu ruskiego, nareszcie, że jeden katecheta nie otrzymał remuneracji choć miał do tego prawo. Jakaż jest tych skarg treść i doniosłość?

W kraju liczącym siedm milionów ludności, posiadającym 76 Rad szkolnych okręgowych, sześć tysięcy gmin i chwala Bogu już przeszło 3000 szkół, rzeczą jest naturalną i ludzką, że w administracji tak rozległej, po powiatach występują na jaw rozmaite spory, nie milkną sprzeczne zapatrywania, zdarzają się mankamenty, lecz muszę stwierdzić z całą stanowczością, że takich skarg o język wykładowy, o prezenty i t. p. napływa do Rady szkolnej więcej od Polaków niż od Rusinów. Jest w nich wiele bezpodstawnych i błahych, są niekiedy rzeczywiste usterki, które dopiero wyższa instancja reguluje i usuwa. Pojmuję więc, że mógłby być uczyniony Radzie szkolnej krajowej zarzut, gdyby można było powiedzieć, że Rada szkolna otrzymawszy czy z ruskiej czy polskiej strony taką skargę, natychmiast sprawy nie rozbióra, nie decyduje lub decyduje w duchu stronniczym.

Co się tyczy prezenty to chyba niepodobna Radę szkolną o stronniczość posądzać. Jest to rzecz jurystyczna, na ustawie oparta i gdyby Rada szkolna w tym kierunku fałszywe orzeczenie wydała, istnieje dalsza jeszcze instancja. Tak samo co się tyczy języka wykładowego mogę stwierdzić że Rada szkolna nigdy nie zmieni orzeczenia, które wydała rada gminna, lecz każde zatwierdza. Co się tyczy nauczycieli stwierdzam, że nauczyciele stale mianowani, wszyscy bez wyjątku, w gminach i szkołach z językiem wykładowym ruskim, a w ogóle nawet w gminach wschodniej Galicji, gdzie język ruski jest drugim językiem obowiązkowym, że ci nauczyciele muszą się wykazać kwalifikacją do nauczania drugiego języka krajowego. Mianowanie nauczycieli tymczasowych, jak Sz. pp. wiadomo, należy do kompetencji Rad szkolnych okręgowych, a tylko wówczas dowiadujemy się o tem w Radzie szkolnej krajowej jeżeli wpłynę z jakiegokolwiek strony skarga. Nie przechodziłem od wczoraj do dziś całego protokołu Rady szkolnej kraj. z

ostatnich lat dwóch, ale nie pomyliłem się twierdząc, że i 10 skarg w ciągu tych 2 lat z tego tytułu nie wpłynęło, a zatem muszę przypuszczać, że Rady szkolne okręgowe postępują w tym względzie z należytą uwagą i ostrożnością. Jeżeli zaś niekiedy uzasadnionym żądaniem nie mogą w zupełności odpowiedzieć, to z pewnością nie czynią one tego ze stronniczych narodowych względów.

W kilku powiatach wschodniej Galicji z ludnością przeważnie ruską, stosunki szkolne bardzo się jeszcze przedstawiają smutno a to dla braku kwalifikowanych nauczycieli. W Bohorodzieńskim powiecie — przeczytałem tu kilka dat — na 20 posad nauczycieli wiejskich stałych, systemizowanych, obsadzonych jest posad 7, w borszczowskim na 51 — 16, w brzeżańskim na 61 — 18, w liskim na 30 — 8, w przemysłańskim na 52 — 16, w sanockim na 77 — 17, w stamiejskim na 37 — 9.

Macie pp. przykład braku nauczycieli. Jeżeli w takim powiecie stały etatowy nauczyciel umrze, albo przejdzie w zasłużony stan spoczynku, albo gdzie indziej się przeniesie, to zastąpienie go nie jest kwestyą polonizmu ani rusinizmu, lecz zarówno Polacy jak i Rusini w gminie, czy też w Radzie szkolnej okręgowej starają się, aby zdobyć skąd bądź tymczasowego przynajmniej nauczyciela i może już mniej czasem patrzą na jego formalne kwalifikacje. Tak się ta rzecz przedstawia. Skargi z tego tytułu podnosić, krzywdzić na ucisk narodowy, jest rzeczą wręcz niesłuszną i niesprawiedliwą. Skarga tego rodzaju wówczas tylko byłaby zrozumiałą, gdyby ktokolwiek był w stanie wykazać, że istnieją w ogóle nauczyciele Rusini, ukwalifikowani, którzy posady w Galicji w szkołach ruskich nie otrzymali. Jeżeli Sz. poseł tysiąc mi takich dostarczy, to ja zobowiązuję się ich w ciągu tygodnia w szkołach ruskich umieścić, — lecz nauczycieli takich nie ma — (Brawa).

Co się tyczy tematów konferencyjnych, to mógł zająć w jednym lub drugim miejscu przypadek, że na konferencyę tematu w języku ruskim nie zaproponowano, ja jednak nie mogę przypuścić, żeby szan. poseł nie wiedział jak ta sprawa w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy się miała. Byłby wyjątkiem nauczyciel, któryby nie wiedział, co jest zupełnie rzeczą notoryczną i o czem wszyscy inni wiedzą. Rzeczą się miało tak, że kiedy jeden z profesorów Rusinów zwrócił moją uwagę, że jest kilka Rad okręgowych, które na konferencye nie wyznaczyły ruskiego tematu, ja mu podziękowałem za informację i oświadczyłem, że rzecz będzie natychmiast sprostowana. Rzeczywiście Rada szkolna krajowa, gdzie tego nie uczyniono, kazała postawić tematy ruskie i powiedziała

wyrażnie dla uchylenia wszelkich wątpliwości, że dyskusya może być w języku ruskim prowadzona. Cała sprawa miała znaczenie lokalne a nie nabrała znaczenia narodowego lub powszechnie krajowego. O tem wszyscy wiedzą z wyjątkiem chyba p. Antoniewicza, który jeszcze dziś skargi tej treści podnosi.

Przechodząc do tego ustępu, w mowie p. Antoniewicza, który z wielkim namaszczeniem o potrzebie religijnego wychowania młodzieży był wypowiedziany, podnoszę jego skargę, że Rada szkolna nie wydała dotychczas rozporządzenia, któreby nakazywało nauczycielom prowadzić dzieci do kościoła na nabożeństwo. Muszę temu stanowczo zaprzeczyć i poproszę się dziwić i nie rozumiem, jakim sposobem p. Antoniewicz mógł tak ciężkie oskarżenie na Radę szkolną rzucić, iż obowiązków swoich co do religijnego wychowania młodzieży nie dopełnia, oskarżenie, z którym gdyby na niem był cień prawdy, byłoby do niej się zwróciły przedewszystkiem więcej do tego powołane konsystorze biskupie.

Obowiązek prowadzenia dzieci do kościoła, gdzie tylko to jest możebne ze względu na odległość od kościoła, jest w Galicji tak dawny, że trudno nawet stwierdzić kiedy pierwsze rozporządzenie pod tym względem wyszło. Szan. poseł mógł się jednak przekonać, że istnieje cały szereg rozporządzeń, które przy każdej danej sposobności tę rzecz podnoszą i przypominają. Kiedy n. p. zaprowadzono naukę dopełniającą i kiedy powstała kwestya, czy nauczyciel ma dzieci te do kościoła prowadzić, natychmiast Rada szkolna krajowa wydała rozporządzenie z dnia 9 lutego 1887 (czyta): „Poleca się Radzie szkolnej okręgowej aby zawiadomiła zarządy publicznych szkół ludowych wszelkiej kategorii, iż obowiązek czuwania nad zachowaniem się młodzieży szkolnej nawet poza szkołą a więc nadzorowanie jej szczególnie podczas ćwiczeń religijnych, odnosi się również do młodzieży uczęszczającej na naukę dopełniającą.“ To jest drukowane w zbiorze rozporządzeń Rady szkolnej, do którego p. Antoniewicz nie uważa za potrzebne zająć, gdy o sprawach szkolnych sądy swe formuluje. Jeżeli też wszystkie zarzuty szan. posta mają taką faktyczną podstawę, to dziwić się dla czego w liściach taką zachował miarę.

Teraz co się tyczy burs. Był podniesiony zarzut, że nie otrzymały one swoich zasiłków zawczasu, ponieważ zasiłki z funduszu krajowego zostały oddane do rozporządzałości Rady szkolnej krajowej. Muszę i to sprostować. Gdyby szanowny poseł był wejrzał w uchwałę finansową zeszłoroczną, byłby się przekonał, że rozdawnictwo stypendyów dla burs zostało oddane nie Radzie

7)

POD WPLYWEM HYPNOTYZMU.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Ale, ale, — rzekł nagle proboszcz, zatrzymując się, — czy masz pan zamiar znowu dzisiaj udzielić naszej siostrze Marcie lekcji muzyki?

— Nie wiem... może... — odparł Ludwik zmieszany.

— Wczoraj była uszczęśliwiona. Masz pan rzadki talent muzyczny; może ci nie mówiłem, że wszystkich nas wzruszyłeś odegraniem *Ave Maria* na pogrzebie? Zapewne że siostra Marta jest utalentowana, ale daleko jej do twojej doskonałości. Jestem pewny, że kilka lekcji u takiego jak pan artysty, więcej jej pożytku przyniosły, niż lata całe samodzielnej pracy. Lata! czyż ona biedaczka dożyje choćby dwóch lat! biedne dziecko!

— Mam nadzieję, księże proboszczu. Może niepotrzebnie was przestraszyłem wtedy, mówiąc, że na jej chorobę nie ma lekarstwa. Natura posiada niespodziewane środki...

— Opatrzność przedewszystkiem, młodzieńcze! — rzekł ksiądz poważnie.

Ludwik nie odpowiedział; nie miał ochoty wdawać się w dysputę. Ksiądz tymczasem zaczął wygłaszać pochwałę siostry Marty, a temat ten zdawał się nie wyczerpany. Mówił o jej poświęceniu dla chorych i dzieci, o rzadkim talencie pocieszania cierpiących i nieszczęśliwych.

— Mówią, — kończył, — że zakonnice są niepotrzebne, że lepiej zaprowadzić w szkołach i szpitalach usługę świecką... Powiedz mi mój doktorze, czy pomiędzy świeckimi znałeś podobne kobiety? Czekał, przechodząc koło szkoły, przyszły ci siostrę Martę.

Była piąta godzina, gdy Ludwik wszedł do kaplicy. W kilka chwil później nadeszła siostra Marta.

— Przechodzę podziękować panu za jego uprzejmość. Ksiądz proboszcz powiedział im, że pan na mnie czeka, więc przechodzę...

— Tak siostrze, jestem na usługi, ile razy tylko zechcesz; jestem szczęśliwy, że mogę być użytecznym. Usiadź siostrze przy mnie. Dzisiaj, jeżeli pozwolisz, nie będziemy grali *Ave Maria*, ale *Stabat* Rossiniego. Uważaj siostrze, jak zaraz w pierwszych taktach, śpiew uwydatnia uroczystą i głęboką boleść, przepełniającą serce Matki Zbawiciela.

Ludwik obiecał sobie, że nie wywoła Anieli, ale nie miał odwagi dotrzymać słowa i skoro ujrzał szeptanie wzrok siostry Marty, wyciągnął rękę nad nią... Jak wczoraj, wydała głębokie westchnienie i zamknęła oczy.

Natychmiast błogi uśmiech upiększył jej rysy, dotychczas zimne i poważne.

Wstała, i zbliżywszy się do Ludwika, ujęła go za rękę.

— Ach! dzięki ci, żeś mnie wezwał. Gdybyś wiedział, jak czekałam na ciebie! Całą noc śniłam o tobie — bo ja śnię w nocy, i idę myślą do tych, których kocham. Otóż tej nocy widziałam ciebie: stałeś oparty o framugę okna i patrzyłeś na kaplicę.

— To prawda! — szepnął Ludwik.

— A tamta, zakonnica, jakim sposobem ona nie rozumie? nie wie, że ja tu przyszłam, nie wie, że mogę cię widzieć w nocy, nie wie, że mogę czytać w twoich myślach...

— Co? czytała w moich myślach?

Uśmiechnęła się z dumą.

— Czyż nie wiesz tego, ty, który tak studiowałeś magnetyzm? Tak mogę widzieć, co się w twoich myślach dzieje. Nie potrzebuję się wcale wysilać: widzę wszystko wyraźnie, jak w zwierciadle... Cheesz bym ci powiedziała coś myślał dziś w nocy, lub to, co myślisz w tej chwili?

Uśmiechnęła się figlarnie. Ludwik zmieszany nie odpowiedział.

Wtedy głosem bardzo cichym, pochylając się nad nią, rzekła:

— Dziękuję ci, że mnie kochasz...

— Aniela, nie mów tak! nie wymawiaj tego słowa... nie możesz go rozumieć.

Ona wstała i oparła rękę na ramieniu Ludwika.

— Odtąd, już jesteśmy połączeni na zawsze i nie nas rozłączyć nie może. Odtąd, co będziesz myślał lub czynił, ja będę zawsze przy tobie. Cheę rozłożyć opiekę nad

tobą. Widzisz zresztą, że jestem posłuszną rozkazom pochodzącym od ciebie. Nie mogę inaczej postępować, ale jestem dumna, że cię słucham. Wszak mi powiedziałeś, że trzeba uzdrowić siostrę Martę? A więc, od wczoraj, siostra Marta ma się lepiej i obiecuje ci, że za trzy miesiące będzie zupełnie zdrowa i kaszlać przestanie. Czy jesteś zadowolony ze mnie, mój panie i władco?

Ludwik nie odpowiedział. Cóżby odpowiedzieć zdołał? Ręka Anieli lekko opierała się na jego ramieniu... jakże się miał bronić? Mówił sobie: „jeszcze chwila kilka i obudzi ją. Wrócimy do dawnego stanu rzeczy, do okrutnej i nieofnionnej rzeczywistości. Wtedy nie będzie już Anieli, tylko siostra Marta, obca dla mnie, jak ja będę obcy dla niej“.

Ale już Aniela myśl jego przeniknęła.

— Gdybyś chciał mój drogi — rzekła — pozostałabym zawsze z tobą; siostra Marta nigdyby nie powróciła. Mogłbyś odjechać ztąd i zabrać mnie z sobą; nikt by o tem nie wiedział. Pojechałabym i nie opuściłabym cię już nigdy. Co ci przeskądza postępować wedle swojej woli? coby zatrzymać cię mogło, gdybyś chciał jechać w świat daleki? Nie pozwoliłbyś, aby siostra Marta wróciła i w końcu wrócić by już nie mogła, pozostałaby tylko twoja Aniela. Biedna siostra Marta! jeszcze nie złożyła ślubów, dopiero za trzy miesiące... Nie chciała być zakonnica; trzeba było strasznych przejść, aby w niej powołanie wywołać. Zapewne, że dawniej, wiele wycierpiała, ale teraz już nie cierpi. Czy chcesz, bym ci powiedziała, Ludwiku? siostra Marta zna tylko swoją matkę i nie wie, że ojcem jej był... hrabia de Mérande.

Aniela wymówiła te słowa tak cicho, że Ludwik zaledwie mógł je usłyszeć.

— Hrabia — mówiła dalej — umarł i ponieważ nie zostawił swej ostatniej woli na piśmie, nikt nie może wiedzieć, ani udowodnić, że on jest jej ojcem. Przechodził do niej do klasztoru, więc sądziła, że jest tylko jej opiekunem. Ale on był jej ojcem, nieprawdaz? prawdziwym ojcem. Mój drogi, proszę cię, nie mów tylko tego siostrze Marcie. Niech to dla niej tajemnicą pozostanie, gdyż za wiele miałaby przykrości.

— Obiecuje ci to, odrzekł Ludwik.

Słuchał z niesłychanem zdziwieniem.

Siostra Marta nie tylko czytała jego najskrytsze myśli, ale jeszcze znała fakta, których nikt nie wiedział. Heż to razy Ludwik poszukiwał w swoich medjach dowodów jasnowidzenia, a oto teraz Aniela dawała mu bez żadnego wysiłku najwidoczniejszy tego dowód.

Zresztą, Ludwik nie myślał już ani o jasnowidzeniu, ani o nauce. Poruszony był do głębi duszy. Pieszczołty głos i pełne uczucia słowa Anieli wprawiły go w zamęt nieopisany. A przytem, ta mała rączka wsparta na nim z ufnością, drżąca wszystkimi uczuciami duszy, czyniła mu wrażenie słodkiej i czystej pieśczołoty... Przymiotność go odbiegała. Jechać, uciekać z nią razem... I dlaczegoż by nie? Po co troszczyć się o przyszłość? Dni smutku, żalu, wyrzutów sumienia, przyjdą później. A teraz, gdy ona jest przy nim i kocha go, lepiej myśleć tylko o tem i nie dbać o resztę...

Tymczasem Aniela zdawała się przenikać z wielką uwagą bieg jego myśli, i nagle wysnuła wniosek ostateczny.

— Ach! dzięki! więc uciekamy, uciekamy razem!

Skierowała się ku drzwiom. Ale już przymiotność Ludwika wracała. „Nie! to niepodobna! Odjechać z siostrą Martą? Co by powiedziano w Plancheville? Co by powiedział generał? Kto wie czy nawet trybunał nie uznałby tego wybruku za uwiedzenie małoletniej!... Ludwik zdrzął z obawy. Zandarmi, sądy, — najodważniejszy nawet byłby w obawie. Nie, stanowczo to niemożebne! Bywają niektóre szaleństwa, których popełnić nie wolno.

Wstał i ujął Anielę za rękę.

— Nie chcę! rzekł poważnie się w nią wpatrując.

Chciała się uwolnić i odwracała głowę ale on mówił z mocą:

— Pamiętaj tylko o tem Aniela, że trzeba, aby Marta wyzdrowiała.

Potem, nie dając jej czasu do odpowiedzi, dmuchnął jej w oczy. Westchnęła znowu lekko — i siostra Marta wróciła.

— Dziękuję panu, rzekła. Teraz będę grać *Stabat* tak jak mi pan wskazałeś...

(Ciąg dalszy nastąpi).

szkolnej krajowej ale Wydziałowi krajowemu. po wysłuchaniu Rady szkolnej krajowej, a dopiero w bieżącym preliminarzu budżetu krajowego. przeczytałem, że jest intencją komisji budżetowej, a może będzie i Wysokiej Izby, aby rzecz oddać wyłącznie tylko Radzie szkolnej krajowej. Uchwała finansowa zapadła w miesiącu kwietniu jeżeli się nie myli. Wówczas dopiero Rada szkolna krajowa otrzymała wezwanie ze strony Wydziału krajowego, aby udzieliła swej opinii o licznych bursach. Opinią tę już Wydział krajowy posiada, lecz Rada szkolna nie mogła jej sformułować przez 24 godzin — gdyż poczuła się tu do ważnego obowiązku, aby co do każdej bursy w sposób jak najdokładniejszy sprawdzić, czy ona pod względem higieny i wewnętrznego porządku, pod względem nadzoru i wpływu na wychowanie młodzieży, pod względem narodowym wreszcie (*Bravo!*) odpowiada istotnie swemu zadaniu; (*Bravo!*) i Rada szkolna krajowa dopiero na podstawie tego wszechstronnego badania mogła przesłać Wydziałowi krajowemu dokładny wykaz tych burs, które na zasilek zupełnie zasługują lub wcale niezasługują, względnie wskazać bursy, którym należy udzielić subwencji tylko warunkowo, t. j. jeżeli w urzędzeniu swoim usuną różne usterek. Dość przytoczyć, że istnieją takie bursy, w których mieszka kilkanaście lub kilkadziesiąt chłopców bez żadnego nadzoru. Wprawdzie komitet nadzorczy obywateli, peryodycznie przychodzi do bursy, aby zobaczyć co się w niej dzieje, ale nadzorca stałym jest jeden z pośród uczniów. Rada szkolna krajowa wydała też stanowcze polecenie dyrekcjom, aby, jeżeli bursa nie ma lub natychmiast nie otrzyma doświadczonego pedagoga na kierownika i stałego dozorcę, to uczniom w niej umieszczonym należy odebrać prawo uczęszczania do szkół publicznych; — bo bursa taka może na młodzież tylko ujemnie oddziaływać.

Najciekawszym w moim p. Antoniewicza był jednak ustęp, odnoszący się do założenia ruskiej paralełki w Kołomyi. Historyę powstania tejże w dniach ostatnich, chętnieby pozostawił w biurze Rady szkolnej krajowej, bo ona nie nadaje się ani do rozgłosu, ani do dyskusji. Wys. Izba życzyła sobie, ażeby język ruski w Kołomyi był zaprowadzony odpowiednio życzeniom Rusinów; po nadejściu Najw. postanowienia otworzyliśmy paralełkę z językiem ruskim, i spodziewaliśmy się, że młodzież będzie się w niej uczyła, że się będzie uczyła dobrze, i że sprawa ta, jako załatwiona, nie wejdzie przed forum parlamentu. Przemówienie sz. p. Antoniewicza zmusza mnie jednak, abym tę historję na podstawie aktów urzędowych we wszystkich szczegółach omówił, a omówił dlatego, bo ani ja sam, ani Rada szkolna krajowa nie może znieść żadnych na tym punkcie zarzutów. Kiedy Rada szkolna kraj. z całą dobrą wiarą i życzliwością, większą, niż kiedykolwiek przy jakimkolwiek innym zakładzie, się starała, aby woli wys. Izby, co się tyczy nauki o języku ruskim w Kołomyi, w krótkim czasie stało się zadość, kiedy Rada szkolna krajowa poszła po za swój obowiązek, nie chcąc powiedzieć po za przepisy i ustawę — nie może ona znieść w spokoju, ażeby za to spotykała ją zarzut, i żeby za to była postawiona pod pręgierz, że ona narodowości ruskiej i szkole ruskiej nie sprzyja! A więc do faktów!

Zarzuty były trzy:

1. Gimnazjum w Kołomyi powstało zapóźno;
2. nie jako zakład samoistny, lecz jako paralełka;
3. przy zapisach robiono trudności.

Jeżeli kiedy wys. Izba uchwaliła rezolucję, wzywającą Rząd do założenia gimnazjum polskiego np. w Podgórzu lub gdzie indziej, muszę przypomnieć, ile to lat minęło, nim takie gimnazjum przyszło do skutku, a musiało wiele lat upłynąć, jeżeli rzecz szła zwykłym torem. Dlaczego? bo do kreowania gimnazjum potrzeba nie tylko Najw. postanowienia, ale też zezwolenia kredytów przez Radę państwa. Jeżeli zatem Sejm uchwalił rezolucję gimnazjum ruskie w Kołomyi w miesiącu kwietniu, Wydział krajowy uchwałę tę zakomunikował Radzie szkolnej krajowej, a sprawa po szczegółowym zbadaniu poszła do Wiednia, co musiało trochę czasu zabrać, jeżeli Najwyższe postanowienie nosi datę 4-go września, to w normalnym toku rzeczy na otwarcie gimnazjum należało czekać aż do kadencji Rady państwa i do nowego budżetu. Dopiero po uchwaleniu ustawy finansowej, a więc w r. 1893, mogło gimnazjum przyjść do skutku, a zatem spełnienia rezolucji sejmowej wcześniej domagać się prosto nie było można. A jednak ta niemożność przyszła do skutku przez to, że Rada szkolna krajowa wyszła z zasady, że jeżeli przez założenie gimnazjum w Kołomyi ma się odpowiedzieć istotnym i gorącym życzeniom Rusinów w tej części kraju, to im wcześniej się odpowie, tem efekt będzie lepszy. Cóżśmy zrobili? Naturalnie, nie mogliśmy liczyć na otwarcie samodzielnego gimnazjum, w tym bowiem razie powiększyłyby się trudności,

trzeboby wystawić budynek i otrzymać na to odpowiednie kredyty od Rady państwa. Sz. p. Antoniewicz wie najlepiej, jak się rzecz ma z budową gimnazjum w Przemyślu.

Dlatego też Rada szkolna upraszając o Najwyższe zezwolenie na urządzenie gimnazjum samodzielnego ruskiego w Kołomyi, postawiła wniosek, ażeby nim budynek będzie wystawiony, nim znajdzie się kredyt odpowiedni, można było w jednej z klas paralelnych polskiego gimnazjum zaprowadzić język wykładowy ruski. Najwyższe postanowienie i aprobatę wniosków Rady szkolnej przysłała telegraficznie z Wiednia dnia 7 września, a tego samego dnia wystosowała Rada szkolna najprzód ogłoszenie zezwalające na wpisy do I klasy a ogłoszenie to publikowała nie tylko w *Gazecie* urzędowej, ale także podała do wiadomości wszystkich dyrekcji gimnazjów we wschodniej części kraju z tym dodatkiem, który wygląda prawdziwie już na agitację: (czyta) „Poleca się ażeby Dyrekcja załączone ogłoszenie podała do wiadomości uczniów I klasy swego zakładu i poleciła im o treści tego ogłoszenia. Rodzicom i opiekunom, którzyby chcieli swoich synów lub pupilów przenieść do gimnazjum w Kołomyi nie należy czynić żadnych przeszkód“. To znaczy przeszkód, odnoszących się do opłaconego dydaktrum, wpisowego i t. d.

O to się tyczy dyrekcji gimnazjalnej kołomyjskiej, to wyszedł reskrypt następujący: „W załączeniu przesyła się Dyrekcji „Ogłoszenie“ o utworzenie gimnazjum z wykładowym językiem ruskim w Kołomyi. Poleca się Dyrekcji, aby to ogłoszenie odczytała uczniom I klasy tamtejszego zakładu. Nowo utworzoną paralełkę pomieści Dyrekcja w budynku głównym, otworzy wpisy uczniów a rezultat ich poda do wiadomości Rady szkolnej krajowej. Uczniowie wstępujący do oddziału ruskiego mają aż do rozpoczęcia się nauki w wykładowym języku ruskim uczęszczać do oddziałów, do których zostali zapisani. Od uczniów zgłaszających się do klasy ruskiej wymagać należy znajomości języka ruskiego w słowie i w piśmie i w tym celu poddać ich egzaminowi wstępnemu, do którego Rada szkolna przeznacza prof. Salę jako egzaminatora pod przewodnictwem p. Dyrektora zakładu“. Musiało się stać zadość przepisom egzaminacyjnym, jeżeli uczniowie chcieli przejść do szkoły ruskiej. A dalej (czyta): „ze względu jednak na wyjątkowe warunki, w których klasę ruską się otwiera, egzamin ten w roku bieżącym odbyć należy z właściwą względnością w obec uczniów, którzy już do I klasy zostali przyjęci“. A wiadomo Panom, co to znaczy, gdy Rada szkolna krajowa profesorom względność zaleci. (*Wesołość*). W ten to sposób starała się Rada szkolna przeszkodzić przejściu do skutku gimnazjum ruskiego w Kołomyi! (*Bravo*).

Jednakowoż upłynął tydzień, a 13 września po południu przychodzi wiadomość, że w Kołomyi do klasy ruskiej zapisało się uczniów 4. (*Głosy: Ile? ile? Czterech!* (*Wesołość*). Nie potrzebuję zapewniać, że gdyby w Radzie szkolnej wiał duch nieprzyjazny tak, jak to szanowny poseł Antoniewicz twierdzi — (P. Antoniewicz: *Ja toho ne kazuo*) — przepraszam, była mowa o trudnościach — to byłoby rzeczą naturalną uczeszyć się tym wypadkiem i napisać do dyrekcji gimnazjum: „Klasę zamknąć — gimnazjum ruskie niepotrzebne“. Rada szkolna nie stoi jednak na tem stanowisku — ale przeciwnie. W Sprawozdaniu z czynności swoich wyraźnie napisała i do tej zasady się przynajmniej, że młodzież ruska w interesie swoim i kraju powinna być kształcona w języku ruskim. Rada szkolna kierowała się więc istotną chęcią, aby dla tej części kraju stworzyć zakład naukowy ruski.

Nie stało już czasu na korespondencje — przeto pojechał do Kołomyi delegat Rady szkolnej, celem zbadania przyczyny rzeczy i zarządzenia odpowiednich środków, bośmy musieli przypuszczać, że uczniowie jakieś przeszkody przy wpisach znajdują, że może dyrektor się kieruje zbytecznymi skrupułami.

Stwierdzonem zostało, że dyrektor, stosując się do przepisów, nie mógł przyjąć każdego ucznia, który sam się chciał zapisać, ale wymagał, ażeby ojciec albo nadzór domowy się zgłosił i tę wolę oświadczył.

Zdarzały się jeszcze inne trudności, jak brak metryki i t. p., jakie się zawsze zdarzają, i szanowny poseł Antoniewicz, jako profesor wie, że każdy początek roku jest plagą dyrektorów, bo warunki przyjęcia są rozliczne i w przepisach określone ściśle, — ale delegat się przekonał, że ze strony dyrektora przy wpisach nie było przeszkody najmniejszej, że owszem dyrekcja robiła wszelkie możliwe ułatwienia. O ileby zatem przemówienie p. Antoniewicza mogło być skierowane przeciw dyrektorowi gimnazjum kołomyjskiego, to muszę to podejrzenie stanowczo odepnąć.

Delegat przekonał się natomiast, że pewne stronnictwo polityczne ruskie, co do którego intencji i zamiarów p. Antoniewicz lepiej jest odemnie poinformowany (*bravo*),

rozpoczęło agitację przeciw owej paralełce ruskiej (*bravo*) i zaczęło rodziców podnawiać, ażeby do niej nie zapisywali dzieci. Pojęcia pod tym względem w ogóle bardzo są indywidualne. Miałem w swem ręku *Nationale* pewnego ucznia, którego ojciec Rusin zapisał ucznia do gimnazjum polskiego, ale z zastrzeżeniem, że nie będzie uczęszczał na naukę języka ruskiego. Agitacja przeciw paralełce ruskiej w Kołomyi kierowała się różnego rodzaju pretekstami. Mówiło się: że dlatego ucznia do niej nie można zapisać, albowiem już się dla niego kupiło szkolne książki polskie i teraz trzeboby kupować nowe. Gdzie idzie o interes narodowy, o wykształcenie ducha, to dość smutno, że parę guldenów na książki ma decydować. I na to jednak się sposób znalazł, bo dyrektor te książki odkupił dla biblioteki a uczniom zwrócił za nie pieniądze i powiedział: kupujcie książki ruskie. (*Bravo*). Tę zatem przeszkodę usunięto.

Drugą przeszkodą wpisów miała być fonetyka i tu wchodzimy w jądro rzeczy.

Fonetyka ta była oczywiście tylko płaszczykiem, bo naprzód ani jeszcze nie jest zaprowadzona, ani nie wiadzie, kiedy i czy będzie zaprowadzona. Ja osobiście nie przywiązuję do niej żadnej wielkiej wagi i uważam, że obecna agitacja za nią lub przeciw niej jest wysrubowaną, chodzi bowiem właściwie tylko o kilka liter. Ale fonetyka ta jest tylko pewnym hasłem, bo tak się jakoś złożyło, że za fonetyką są głównie ci wszyscy Rusini, którzy na narodowość ruską kładą istotną wagę, którzy chcą mieć narodowość ruską zachowaną, którzy chcą ją mieć odrębną od narodowości innej. Nie Polacy, ale oni sami szukają jednego więcej sposobu odłączenia się od tych teorii, które ich mogą zaprowadzić bardzo daleko na północ. Fonetyka w szkole kołomyjskiej miała zatem oznaczać jej ruski narodowy charakter, którego nie pragnie pewne stronnictwo ruskie. Rozpoczęło ono agitację i udało mu się na razie doprowadzić do tego, że w przeciągu kilku dni wpisów, zapisało się 4 uczniów. Potrzeba było dopiero inspektora krajowego, który z pomocą starosty starał się zwalcząć agitację. Uwolnili oni rodziców od presji i dziś paralełka ruska w Kołomyi ma już 40 uczniów. Życzę jej szczęścia na przyszłość i mam nadzieję, że będzie się dla dobra kraju rozwijać. (*Bravo, oklaski*). Tak się przedstawia stan rzeczy.

Nie przeczę, że p. Antoniewicz mógł o tej sprawie wyczytać lub słyszeć bałamutne wiadomości, ale tego mamy prawo się domagać, ażeby wiedząc, że Rada szkolna niczego nie robi w tajemnicy, że każdemu nauczycielowi, a tembardziej posłowi otwiera swe akta, — przed podniesieniem takich zarzutów i podejrzeń zapytał w pierw jak się rzecz ma, a następnie dopiero, gdyby co znalazł złego, wystąpił przed forum Izby, przed opinią publiczną, nie zaś, ażeby goło słownie na pastwę dzienników mówił takie rzeczy. (*Bravo i oklaski*).

(Dokończenie nastąpi).

Cholera.

Rzeszów, dnia 24 września. (*Tel. pryw.*) Wszystkie doniesienia tak krajowych, jak i wiedeńskich dzienników, jakoby w lutejszym powiecie miały się wydarzyć podejrzone wypadki zasztabnięcia, są zupełnie nieprawdziwe.

Dyrekcja kolei państwowej w Krakowie donosi, że podróżni, jadący w kierunku od Suchej na Podgórze do Krakowa, mają obecnie wygodne bezpośrednie połączenie z pociągami kursującymi do Krakowa. Dla podróżnych, jadących na Skawinę poc. nr. 1011 ze stacji Podgórze-Płaszów, urządzono osobny pociąg przewozowy, odchodzący z Płaszowa o 4 godzinie minut 5, przychodzący do Krakowa o 4, minut 12 po południu.

Dotychczasowa statystyka cholery w Krakowie i Podgórzu mówi *Czas* — jest bardzo pouczająca i uspokajająca. Wskazuje ona bowiem przedewszystkiem, że o epidemicznym charakterze choroby dotychczas mowy być nie może; powtórę zaś, że intensywność choroby jest niezwykle słaba. Rzecz jest powszechnie wiadomą, że śmiertelność wskutek cholery bywa największą w pierwszych tygodniach po jej wystąpieniu. Widzimy, że nawet tam, gdzie cholera dotychczas sporadycznego swego charakteru nie straciła, jak w Berlinie, z pierwszej urzędowo stwierdzonej liczby chorych, t. j. siedmiu, sześć osób zmarło w ciągu trzech dni.

Wobec tego cyfry krakowskiej i podgórskiej przedstawiają się nadzwyczaj pomyślnie. Przypomnieć bowiem potrzeba, że z mieszkańców Krakowa dotąd jedna tylko Löfflerowa zmarła na cholere azyatycką, a z mieszkańców Podgórza zmarło dotychczas pięć osób. Warto również podnieść, że do

chwili, w której te słowa piszemy (godz. 3 po poł. w piątek), nie zaszła żadna wypadka śmierci na cholere w Krakowie od poniedziałku, a w Podgórzu od niedzieli. Dalej charakterystyczną jest rzeczą, że cholera nawet u tych osób, które zakaziły się bezpośrednio od śmiertelnego wypadku Löfflerowej, nie ma dotychczas przebiegu śmiertelnego; wszystkie te osoby mają się obecnie lepiej. Wskazuje to, powtarzamy raz jeszcze, niezwykle słabość choroby. Ilustracją tego jest także doniesienie, jakie otrzymujemy ze szpitala św. Łazarza. Mianowicie z pierwszych krakowskich wypadków cholery: Andrzeja Gibek, Franciszka Hottowa i Szymon Solddinger, opuszczają z dniem dzisiejszym (t. j. w piątek) szpital w stanie zupełnego wyzdrowienia, zaś pracząca szpitalna Wiktorja Giza pozostaje do soboty w szpitalu, jako rekonwalescentka.

Od wczoraj wieczór, przez noc całą, ani z Krakowa, ani też w ogóle z kraju całego, do chwili, kiedy to piszemy, to jest, do godziny 1-jej z południa, nie otrzymało c. k. Namiestnictwo żadnej wiadomości o nowym wypadku zasztabnięcia na cholere. — Wszelkie zatem doniesienia dzienników, a mianowicie jakoby w Żywiecu zapadły na cholere dwie osoby, z których jedna umarła, — są najzupełniej nieprawdziwe. O każdym bowiem wypadku, choćby tylko podejrzanym natury, obowiązane są władze lokalne donosić telegraficznie Namiestnictwu, a to pod surową odpowiedzialnością.

Zastanowienia ruchu osobowego i towarowego na przestrzeni Bielsko-Żywiec, a także na pomniejszych stacjach, jak Rajcza, Sól, Miłówka, i t. d., o czem w Kronice donosimy, nie należy bynajmniej dotychczas, jakoby to nastąpiło skutkiem pojawienia się cholery w powiecie żywieckim. Przyczyną wstrzymania tego ruchu jest mianowicie zarządzone przez c. k. Ministerstwo celem ochrony krajów zachodnich rewizya sanitarna osób, jadących z Galicyi Bukowiny. Aby ta rewizya mogła być skutecznie przeprowadzona, musiano ograniczyć ruch osobowy i towarowy, i zamknąć mniejsze stacje od Oświęcimia do węgierskiej granicy.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie, poczyniła w ogóle bardzo obszerne i bardzo energiczne zarządzenia, zaraz w pierwszej chwili pojawienia się cholery. Służba pociągowa i stacyjna otrzymała jak najdokładniejsze instrukcje, jak się ma zachowywać w razie wypadku zasztabnięcia któregośkolwiek z podróżnych w wagonie lub na stacji. Dla dezynfekcyi pakunków zakupiono 15 aparatów dezynfekcyjnych. Na większych stacjach, szczególnie tam, gdzie odbywają się rewizye, siły robocze pomnożono; wydano rozporządzenie, by ekspozycyjni na stacjach naczelnicy, mieli pod ręką najniezbędniejsze środki ratunkowe; budnicy i robotnicy, pracujący wzdłuż linii kolejowej, otrzymali odpowiednie środki lekarskie, celem zażycia ich natychmiastowego w razie potrzeby; cała wreszcie służba stacyjna, mająca nocną służbę, otrzymuje w nocy gorącą herbatę.

Wszelkie domysły i kombinacje, podawane w dziennikach co do powodów zawleczenia cholery do Podgórza i Krakowa, są dotychczas tylko kombinacjami, nie opartymi na żadnej faktycznej podstawie. Powodów tych dotychczas zbadać nie zdołano.

Sprostowanie. W tej rubryce zaszła wczoraj omyłka druku. Wydrukowano mianowicie, że w Podgórzu było ogółem 15 wypadków cholery, ta cyfra zaś odnosiła się łącznie do Podgórza i do Krakowa, jakto zresztą z zestawienia cyfr wynika.

KRONIKA

Lwów, 24 września.

— Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik raczył darować krakowskiemu Towarzystwu „Czerwonego Krzyża“ wielki aparat dezynfekcyjny. Aparat ten przybył w nocy 22 b. m. do Krakowa i został pomieszczony w szpitalu cholerycznym Braci Miłosierdzia. Władze wojskowe w Krakowie dostarczyły tamtejszemu Towarzystwu ratunkowemu 6 wozów sanitarnych do użytku.

— W fejtynie naszym ukończyłszy dzisiaj druk powieści Wincentego hr. Łosia p. t. „Hrabina“. Jest to część pierwsza większej całości; druk drugiej części pod tyt. „Aktorka“, rozpoczniemy niebawem.

— Dyrekcja kolei państwowej we Lwowie donosi, że stacje kolei państwowej w Galicyi: Sól, Rajcza, Miłówka i Węgierska Górka zostały na czas nieoznaczony zamknięte dla ruchu osobowego i towarowego.

Fundacja p. Osławskiego. Czytamy w *Czasie*: O 1 1/2 milionowej fundacji p. Osławskiego doniosły dzienniki, dodając, że kwota na cele fundacji, mianowicie 1 1/2 miliona franków, została złożoną w ręce JE. p. Ministra Zaleskiego. Nie przesadzając wcale, czy p. Osławski zamierza stworzyć taką fundację, możemy zapewnić z najlepszego źródła, że na ręce p. Ministra Zaleskiego p. Osławski na cele fundacji żadnych pieniędzy dotąd nie złożył.

Dr. Ziembicki powrócił wczoraj do Lwowa z Brukseli, gdzie brał udział w pracach międzynarodowego kongresu chirurgiczno-gynokologicznego. Dr. Ziembicki, który miał tam odezwać o pewnej operacji, używanej przez niego w chorobach kobiecych, dowiedziawszy się z dzienników o wybuchu cholery w Galicji i powołaniu prymaryszów szpitali, nie czekając wezwania, natychmiast powrócił na swoje stanowisko.

Kontrola wojskowa. Magistrat m. Lwowa ogłasza: Według programu nadesłanego przez c. i k. komendę uzupełniającą 30 pułku piechoty z dnia 3 września 1892 r. l. 6.012 mają się zgromadzić do tegorocznej kontroli (z wyjątkiem tych, którzy w bieżącym roku w czynnej służbie zostawali lub do tegorocznych ćwiczeń wojskowych powołani byli) wszyscy w obrębie miasta Lwowa przebywający urlopnicy, rezerwiści i rezerwiści zapasowi w miesiącu październiku a to w następującym porządku: Urlopnicy (stałe urlopowani), rezerwiści, oraz rezerwiści zapasowi, do pułku piechoty nr. 30 asenierowani na dniu 8 października b. roku, z r. 1882, 1883, lub przedtem; 10 października, 1884, 1885, 1886; 11 października, 1887, 1888, 1889; 12 października, 1890, 1891; asenierowani do pułku piechoty nr. 1 do 29 na dniu 13 października; nr. 31 do 77 dnia 14 paźdz.; nr. 78 do 102 dnia 15 paźdz.; dnia 17 października do pułku dragonów, huzarów i ułanów; dnia 18 października do pułków polowej i fortecznej artylerji i artylerji technicznej; dnia 19 października, z pułku żelaznej kolei i telegrafów, tudzież z pułków pociągów wojskowych; 20 października do pułków inżynierji, pionierów, strzelców, z magazynu prowiantowego i mundurów, oraz oddziału stadników państwowych i stadnin; 21 października z oddziałów sanitarnych, wojskowych szpitali, aptek, marynarki wojennej i t. p. Podając niniejsze zarządzenie do powszechnej wiadomości, magistrat wzywa interesowanych, by się w dniu, który na nich przypadnie, z uderzeniem godziny 9 przedpołudniem, na tutejszej cytadeli stawili, zaopatrzeni w pasporta wojskowe. Kto głównej kontroli nie odbył, ma bezwarunkowo się stawić do kontroli dodatkowej, która 16 i 17 listopada 1892 r. się odbędzie w tem samym miejscu i usprawiedliwić przytem niestawienie się do głównej kontroli; w przeciwnym bowiem razie w myśl istniejących przepisów, przez c. i k. władzę wojskową do surowej odpowiedzialności pociągnięty będzie.

P. Ludwik Marek rozpocznie w tym roku produkcje muzyczne, przeważnie fortepianowe, już w październiku. Pianistki-amatorki, znane już z estrady, jak panny: Wanda Likendorf, Jokisz, Kordecka i inne wystąpią wspólnie ze swoim nauczycielem w utworach zbiorowych i solowych. Zapowiadają także koncerta 10-letniej pianistki Waleryi Lengyel Bagoty i wiolinistki panny Heleny Poleszowskiej z Berlina.

W stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się przedstawienie amatorskie jutro, w niedzielę, we własnym zabudowaniu przy ulicy Franciszkańskiej l. 7. Członkowie stowarzyszenia odegrają „Dożywocie“, komedię w 3 aktach wierszem Aleksandra hr. Fredry. Początek o godzinie 7 1/2 wieczór.

Zbiegły więzień. Więzień Michał Mędrała, który w tutejszym zakładzie karnym karę 2-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnie kradzieży i przestępstwa z §. 461 u. k. odbywał, zbiegł dnia 23 b. m. około godziny 4 po południu z zewnętrznej roboty na folwarku w Krzyżowcach pod Lwowem. Tenże jest urodzony w Przytkowicach, powiatu wadowickiego, liczy lat 28, wzrostu miernego, średniej budowy ciała, ma twarz okrągłą, włosy i brwi ciemno-blond, oczy siwe, nos mały gruby, zęby zdrowe, usta zwykłe, mówi po polsku, palec mały u lewej ręki ma ucięty; wziął ze sobą spodnie z drelichu, białeżne zakładawą, czapkę sukieną, parę trzewików, rzemyk do spodni, ręcznik i chustkę do nosa niebieską ze znakiem „Z. K.“ na białym tle.

W razie przydybania Mędrały, uprasza się o odstąpienie go do c. k. zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Samobójstwo. Wczoraj przedpołudniem zastrzelił się na ementarzu Łyczakowskim przybyły ze Stanisławowa magister farmacji, Leonard Bronisław St. Liczył lat 28. Pierwsze trzy strzały rewolwerowe, skierowane w okolicę serca, nie były śmiertelne, dopiero czwarty, w skroni wymierzony strzał spowodował śmierć natychmiastową. Zwłoki odstawił do kostnicy. Co było przyczyną rozpaczliwego czynu tego, nie jest dotąd wiadomem gdyż w liście, jaki przy denacii znalazł, oświadcza: „Powód samobójstwa niech zostanie tajemnicą, którą biorę z sobą do grobu“.

Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 24 września 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 września do 12 w południe dnia 24 września b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-wschodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (70 proc. wilgot. względ.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +16,7°C., najwyższa +23,0°C. wczoraj po południu, najniższa +10,2°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Islandyi; wyżka 775 do 770 mm. w Indiantach; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Rosyji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 765 mm.

Prognoza na dobę 25 września 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2) średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

Z Izby sądowej. Uwieczony w Krakowie w znanej sprawie sprzedaży mięsa, na zniszczenie przeznaczonego, oprawca miejski Kozłowski, oraz jego gospodyni i córka jej wypuszczeni zostali z więzienia za kaucją po 1000 zł. od osoby. Rozprawa przeciwko nim odbędzie się niebawem przed sądem delegowanym o liczne przekroczenia, mianowicie o przekroczenie ustaw o zarachach bydzących i przekupstwo policjantów. Oprócz Kozłowskiego, jego gospodyni i jej córki, oskarżonych jest o te same czyny kilkanaście osób, na wolnej stopie będących.

Sledztwo w sprawie Hendigerego — jak donosi *Czas* — jest ukończonym, o ile zakres jego sięgał granic naszej Monarchii. Zwłoka w zamknięciu ostatecznym sledztwa spowodowana jest przez to, iż władze rossyjskie, jeszcze w lipcu rekwirowane o do tarczenie potrzebnych materiałów dowodowych, dotychczas nie odpowiedziały. Jest nadzieja, że sprawa Hendigerego przyjdzie na porządek dzienny w listopadowej kadencji Sądu przysięgłych.

Komitet zachodnio-galicyjski fundacji bar. Hirscha objął 3 szkoły, t. j. w Tarnowie, Sączu i Żywiecu; pod prezydencją prof. dr. Rosenblatta otworzono 5 nowych szkół ludowych, t. j. w Chrzanowie, Brzesku, Wiśniczu, Rozwadowie i Mielcu, dalej szkołę frelbrowską w Kłaśnie i szkołę koszykarską w Mielcu. Frekwencyę w szkole tarnowskiej podniesiono w trójnasób, t. j. do cyfry 250 uczniów. Do rzeźmiół oddano w Krakowie 26, w Rzeszowie 10, w Tarnobrzegu 6, w Radomyślu 5, w Wieliczce 10, w Tarnowie 2. Nadto zaprowadzono przy szkołach ludowych fundacji bar. Hirscha szkoły wieczorne dla terminatorów i kucyków, którzy przekroczyli wiek obowiązujący do uczęszczania do szkół, a nie posiadają nauki szkoły ludowej; szkoły te wieczorne są również licznie frekwentowane. Do szkoły zawodowej ślusarstwa i stolarstwa w Krakowie przyjęto 25 nowych uczniów tak, iż liczba obecna uczniów wyniesie 60. Nadto umieszczono po kilku uczniach w szkole przemysłowej krakowskiej i w szkołach zawodowych w Zakopanem, w Krośnie i w Wilamowicach.

Cenna pamiątka. W ostatniej *Gazecie Warsz.* Kajetan Kraszewski zamieszcza nadzwyczaj ciekawą wiadomość, o cennej a nieznannej pamiątce po Kolumbie. Pamiątką tą jest duży medal z wizerunkiem hiszpańskich królów Ferdynanda i Izabelli i ze stosownymi napisami, odbity i ofiarowany Kolumbowi za odkrycie Ameryki, przy sławnym po jego powrocie z podróży wjeździe do Barcelony. Medal z grubym łańcuchem złotym znajdował się w szkatułce hebanowej, bez widocznego zamku z pięciu, jedynie na wierzchu złożonemi, rzeźbionemi medalionami, które się na wszystkie strony obracać dawały, ale dopiero przy pewnym ich ustawieniu wieko szkatułki odsłaniało. Właścicielem tego cennego zabytku, który rodzina Kraszewskich niejednokrotnie oglądała, był pułkownik Chłusowicz, ożeniony z Hiszpanką. Pani Chłusowiczowa pochodziła z Tudeli około Valadolidu i była jedną wnuczką ostatniego potomka Kolumba w prostej linii. Pozostawiła ona córeczkę Dolores, którą następnie wzięła na wychowanie Olga z hr. Potockich hr. Narayszkinowa. Sam Chłusowicz zamieszkiwał od roku 1813 w Słonimskiem, w gubern. grodzieńskiej, pomiędzy krewnymi swymi i przyjaciółmi; czas jakiś pozostawał w domu ówczesnego marszałka szlachty Brońskiego. Osoby wzmiankowane, oraz starsi ludzie w Prużańskiem i Słonimskiem, może jakie wiadomości o pamiątce tej posiadają, a teraz właśnie chwila najodpowiedniejsza, aby ją światu pokazać. Nie ulega wątpliwości, że podobnej pamiątki na żadnej z wystaw Kolumbowych nikt dotąd nie przedstawił.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, 1 piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu.

Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim. Dziś, w sobotę, „Wiceadmirał“, operetka w 3 aktach Millöcker'a. — Jutro, w niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu „Oj młody! młody!“ krotoczwila w 4 aktach Jana Aleksandra hr. Fredry. Wieczór o godzinie 7 „Wielki Mogoł“, operetka w 3 aktach Audrana.

Juris Ignorantia. Taki jest tytuł dzieła dr. Bronisława Łozińskiego, które w tych dniach ukazało się w ozdobnym wydaniu, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. O tej niepospolitej pracy umieścimy niebawem obszerniejszą recenzję tak w *Gazecie*, jak i w *Przewodniku naukowo-literackim*. Niniejsza wzmianka ma tylko na celu oznajmić ukazanie się dzieła, które niewątpliwie tak w prawniczych, jak i w szerszych kołach, interesujących się kwestyami społecznymi, niemałe wywrze wrażenie.

Z salonu sztuki. Jan Styka nadesłał na lwowską wystawę sztuk pięknych dwa portrety. Naturalnej wielkości portret p. Wiktora oraz popiersie p. Apolinarego Stokowskiego.

Mascagni pożegnał się przedwczoraj z publicznością wiedeńską. Wywoływano go bez końca, a ilość bukietów i wieńców leży się na setki! Sama pani Fossati złożyła mu 30 wieńców. Na wszystkich wstęgach były napisy, jak n. p. *Onore d'Italia* i t. d. Mascagni na końcu powiedział, że nigdy nie zapomni tego przyjęcia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 23 września.

Charakterystyczny zaszedł fakt na giełdzie tutejszej. Oto drobna przeważnie spekulacja zrealizowała wszystkie prawie pozycje zwykłe i przerzuciła się do obozu kontrminy, grając na *baisse*. Jedynie tylko Staatsbanom dochowano wierności, pomimo bardzo trudnych warunków obecnego targu. Zobowiązania w tych akcyach realizowano w wielkiej ilości, co spowodowało zniżkę kursu „francuzów“ (jak je giełda berlińska nazywa). — Pomimo to kupowano chętnie rzucane na targ sztuki, gdyż jest nadzieja, że czynniki, od których w pierwszej linii zależnym jest kurs Staatsbanów, niebawem na arenę giełdową wystąpią.

Bilans akcyi „Rima“ podany na tem miejscu wczoraj nie zadowolili giełdy, pomimo 12-proc. dywidendy. Niezadowolenie to okazał nasz targ zniżką kursu tych akcyj. Spodziewano się wyższej dywidendy, aniżeli poprzedniego roku. W każdym razie polecić można ten papier jako obecnie bardzo tani. Länderbanks nieustannie idą w górę. Wpływają na to nie tylko rokowania o pożyczkę bułgarską, lecz nadto inne bardzo korzystne interesa, które bank ten w ostatnich czasach zawarł.

Ogólnie jednak notowania wypadły słabo z powodu świąt żydowskich, które ogromnie przeczędziły szeregi spekulantów. Kredyty cofnęły się do 312 50. Rozpuszczono pogłoskę, że cholera grasuje już w Wiedniu, a w Berlinie coraz bardziej się szerzy. W skutek tego nawet renty (choć nieznacznie) cofnęły się przecie. Dewizy i waluty poszły cokolwiek w górę.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 września: pszenica 7 25 do 7 50, żyto 5 75 do 5 —, jęczmień 5 — do 5 70, owies 5 25 do 5 50, rzepak nowy 9 50 do 10 —, groch 5 50 do 8 —, wyka 4 50 do 5 —, nas. lniane 10 — do 10 75, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona 50 — do 60 —, biała 55 — do 65 —, szwedzka — do —, kminek 17 — do 17 60, anyż 23 50 do 26 —, kukurudza 5 60 do 5 70, chmiel nowy za 56 kilg. 80 — do 85 —, spirytus 12 75 do 13 —. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11 50 do 12 75.

Uspokobienie niezmiennie — popyt i podaż nieznaczne. Chmiel chwilowo bez popytu.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 10 września do 17 września b. r. bez opłaty akcyjowej. Pszenica 7 30 do 7 55, żyto 5 50 do 5 90, jęczmień browarny 5 75 do 6 —, pastewny 5 — do 5 50, owies 5 35 do 5 75, hreczka — do —, kukurudza zeszo-

roczna — do —, nowa — do —, groch do gotowania 8 — do 8 50, pastewny 5 50 do 6 25, fasola — do —, bobik 4 70 do 4 75, wyka 4 75 do 5 —, konieczyna 50 — do 55 —, konieczyna szwedzka — do —, anyż rossyjski 29 — do 30 —, anyż płaski 30 — do 31 —, kminek 19 — do 20 —, rzepak zimowy 9 25 do 9 60, rzepak letni nowy — do —, stary — do —, lnianka 8 — do 8 25, nasienie lniane 10 25 do 10 50, chmiel nowy 143 — do 152 —, nafta zwykła — do —, salonowa — do —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 49 — do 49 25.

Sejm krajowy.

Lwów, 24 września.

(VI posiedzenie, 4 sesyi, VI peryodu).

(§) Ks. Marszałek Sanguszkowski otwiera o godzinie 10 min. 30 posiedzenie. Obecnych 78 posłów.

Sekretarz Trzeciński odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Wydział pow. w Borszczowie o wyjednanie z funduszu państw. zapomogi dla dotkniętych tegorocznym nieurodzajem ludności tamtejszego powiatu.

Członkowie gmin: Buczaczk, Dorozowa, Iliuiec, Jasienowa, Manasterska, Moskalówki, Mrozawie, Mysłowa, Pistynia, Podwojoczysk, Prokurowy, Puźnik, Rakowczyka, Rudnik, Russowa, Sniatyna, Szeszory, Trofanówki, Trościańca, Widynowa, Wołoczkiwiec, Zadnisiówki, Załuczca nad Czeremoszem o przeprowadzenie reformy ustaw o ordynacji wyborczej gminnej, ustawy drogowej, łowieckiej, szkolnej i innych.

Towarzystwo Czytelnia akademicka we Lwowie o subwencję na bibliotekę i uroczystość jubileuszową.

Ogółem wpłynęło dotąd 251 petycyj, które przekazano komisjom do załatwienia.

Rektor lwowskiego Uniwersytetu ks. Paliwoda pojawił się dziś po raz pierwszy w Izbie; ks. Marszałek odebrał od niego przyrzeczenie.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji gminy Jazłowiec w sprawie reaktywowania zniesionego w r. 1880 c. k. sądu powiatowego w Jazłowie. Sprawozdawca p. Sawczak.

Sprawozdanie to odesłała Izba do komisji prawnej.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji generalnej nad budżetem.

P. Korol chce zastanowić się nad tem, czyli Rząd krajowy, który zapowiedział zmianę systemu w obec narodowości ruskiej, przyrzeczenia swego dopełni. Najwyższy czas, aby Rusini zdali sobie sprawę ze swego położenia i z tego co robić muszą, aby ubezpieczyć sobie warunki rozwoju dla języka i narodowości. Mowca nie chce szczegółowo wyluszczać pojedynczych faktów, które dowodzą prawdy jego twierdzenia, ale chce wykazać w ogólnych zarysach „krzywdy“, jakich doznaje naród ruski. Następnie staje jednak w sprzeczności z założeniem, gdyż przytacza różne fakta, mające rzekomo świadczyć o krzywdzeniu narodowości ruskiej. Była tam mowa o napisach polskich na urzędach, o nieuwzględnianiu języka ruskiego w urzędach i o obsadzeniu posad urzędniczych we wschodniej części kraju wyłącznie Polakami, wreszcie o protekcjach przy wyborach. Przyznaje jednak, że na polu szkolnictwa znać postęp na lepsze.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec przypuszczał, że p. Antoniewicz, odczytując memoriał Wydziału krajowego, wystawiany do Ministerstwa oświaty w sprawie czystości języka ruskiego, — wyrazi za to wdzięczność Wydziałowi krajowemu. P. Antoniewicz był jednak zdania, że to była rzecz zbyteczna. Mowca wyjaśnia, że na życzenie właśnie samych Rusinów, zajmujących w obozie ruskim wybitne stanowiska, Wydział krajowy zwrócił uwagę Rządu, iż dzienniki ustaw państwowych pisane są złą ruszczyzną, zawierającą bardzo wiele rossyjskich wyrazów. Mowca zapytuje zatem, czy można było z tego powodu robić Wydziałowi krajowemu zarzuty. Wydział krajowy z mocy statutu ma prawo i obowiązek bronić praw narodowości zarówno polskiej, jak i ruskiej. Nie można zatem pisma Wydziału krajowego nazywać denuncyacją, jeżeli się żąda usunięcia z urzędowych aktów języka rossyjskiego (*brawa*).

P. Romanezuk zapisany za budżetem, oświadcza na wstępie z powodu wczorajszej mowy p. Antoniewicza, iż tenże okazał braki: 1) znajomości źródeł, 2) krytycznego poglądu i 3) obiektywności. Sejm nie jest jednak polem do takich polemik — i dla tego przechodzi nad nią do porządku dziennego. Nie mówi o konwersyi, bo ważniejszą od niej jest sprawa narodowości i cel zgody.

Dwa lata minęły od czasu znanych enuncyacji, a te enuncyacje nasze i Rząd i polska większość zaakceptowała. Jednak zapowiedzi Rządu i Polaków nie zupełnie się ziściły: ale konieczną jest dla Rusinów rzeczą aby okazać zgodność i budować most złoty do zgody. Uważał za potrzebne unikać pozoru rozterki, pozoru niezgody.

Rusini zmienili swą politykę i zajęli stanowisko wyczekujące. Nasze pretensje nie były takie jak polskie w r. 1861, nam należało się pełne uprawnienie w państwie i kraju. Rusinom należało się zwyż 63 mandatów do Sejmu, 28 do Rady państwa, Rusinom należało się inna reprezentacja w każdym cie. Żądania Rusinów były skromne i dotyczące tylko zmiany systemu. Zmiana ta powinna być zaraz być widoczną — bo tylko w ten sposób można było w nią wzbudzić ufność.

Do Rady państwa dopuszczono 7 posłów, to prawda, ale czy to wszystko co Rusini mieli dostać. Od czasu do czasu bywały wprawdzie drobne ustępstwa językowe, ale za to Rząd wywierał na prasę przy wyborach do Rad powiatowych.

Mowca uskarża się na dziennikarstwo polskie, że zajmuje stanowisko w obec Rusinów nieprzychylnie. Przyznaje następnie, że uwzględniono prawo języka w szkole i urzędzie ale system — jego zdaniem — nie zmienił się. W obec tego w kraju wkradła się niewiara w intencje Rządu i Polaków, ponieważ nie usunięto rusynoidalnych urzędników.

Mowca oświadcza w końcu, że zmuszony jest zaznaczyć niezadowolenie narodu ruskiego, mimo to Rusini chcą wytrwać na stanowisku wyczekującym.

Na wniosek p. Stan. Stadnickiego uchwalono zamknięcie generalnej dyskusji.

Do głosu byli zapisani: przeciw budżetowi pp. Okuniewski i Huryk; za budżetem p. Wojciech Dzieduszycki.

Ponieważ p. Huryka nie było w Izbie, przeto pp. Okuniewski i Dzieduszycki bez wyboru mowców generalnych przychodzą do głosu.

P. Okuniewski polemizuje z p. Vivienem, który według głosu zdania w niewłaściwym świetle przedstawił smutny stan Podola, mianowicie zanadto stronniczo na korzyść wielkiej własności ziemskiej. Przechodząc do rozstrząsania powodów emigracji ludu Rossyi, oświadcza, iż odpływu ten kieruje się tam, gdzie ludowi otwierają się widoki tych jego potrzeb, których tu ani państwo ani społeczeństwo zaspokoić nie może lub nie chce.

(Ks. Metropolita obejmuje przewodnictwem).

P. Wojciech Dzieduszycki (za budżetem) chciał mówić pierwotnie wyłącznie o budżecie, ale poprzedni mowcy zmuszają go do tego, iż także o kwestyi ruskiej musi napomknąć.

Mowca przypomina, że Romańczuk sam przyznał, iż Rusinom poczyniono cały szereg ustępstw a mimo to ujawnił swe niezadowolone. Mowca występuje jako reprezentant społeczeństwa polskiego. Postawie wszystkich trzech odcieni przedstawiając jako wodzowie ruskiego narodu, dla mowcy są wszystkie tradycje narodu ruskiego drogie, dla niego lud jest drogi i boli go jak mu się mówi, że jest obcym i że do spraw ruskich mieszać się nie powinien. Przeciw temu musi każdy, ten kraj kochający, zaprotestować (bravo). Mowca uważa zarzuty i żale ze strony ruskiej, jako mocno naciągnięte. My kochając lud, nie widzimy różnicy między sobą a wami, a wy chcecie wliczyć różnicę między sobą a nami, a zgodność z Moskalami, obcym tak dla nas jak dla was! (oklaski).

Chcecie — oświadcza mowca — przykre sceny odnowić w Izbie, ale my pamiętamy, że my się na was oglądać niepotrzebujemy. Wasze zaczepki i wasze pochwały są nam obojętne, my spełnimy nasz obowiązek i pracować będziemy dla ludu. Bronić będziemy narodowości ruskiej nawet przeciw tym, którzy się samozwańczo mianują jego reprezentantami (bravo).

(Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwem).

Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś oświadcza, że odpowiadając na interpelację ze strony ruskiej zwrócił był uwagę, że nieuwagi i omyłki w każdym urzędzie zdarzyć się mogą, prosząc zarazem, aby każdej takiej nsterki nie brano na karb złej woli i dodając, że wszelkie w tej mierze wniesione zażalenia badane są z całą przychylnością. Przeprowadzona w tym roku debata budżetowa przekonała jednak, że pp. posłowie ruscy do tej próby się nie zastosowali i przywieśli tu cały szereg faktów, które dowodzą mają ucisku i prześladowania.

Wspominając o przyrzeczeniach danych Rusinom przez Rząd w r. 1890, na które powołał się r. Romańczuk — oświadcza p. komisarz rządowy, że przyrzeczenia te były dwojakiego rodzaju: 1) że Rząd we wszystkich sprawach, które Rusinów obchodzą mogą, bezstronnie, sprawiedliwie postępować, a podane mu wiadomości fakta ściśle docho-

dzi i przychylnie traktować będzie; 2) że według możności wszelkim specjalnym życzeniem ile możności uczynić zadość.

Co do drugiego konstatuje mowca, że nie usłyszał zarzutu, jakoby Rząd swych przyrzeczeń nie dotrzymał, przeciwnie podnieśli niektórzy posłowie, że Rusini pewne koncesje otrzymali. Pozostało więc tylko odpowiedzieć na cały szereg drobnych usterek, mających świadczyć wrzeczono o ucisku Rusinów. Co do niektórych faktów podniesionych przez p. Antoniewicza i Korolę, daje p. Komisarz rządowy wyjaśnienia, które wykazują, że zarzuty były niezasadne, — inne fakta muszą być sprawdzone.

Mowca zapewnia, że wszystkie władze niższe nie tylko nie otrzymują zachęty do postępowania nie ściśle bezstronnego, ale przy każdej nadarzającej się sposobności, tak JE. p. Namiestnik jak i w ogóle przełożeni zalecają władzom i instancyi najzupełniej bezstronne i ściśle na przepisach oparte postępowanie.

Mogę więc — oświadcza p. Komisarz — tylko oznajmić, że zeszlóroczne oświadczenie Rząd w całej pełni ma w pamięci i poczuwa się do obowiązku sumiennego spełniania tego przyrzeczenia.

Na słowa p. Romańczuka, jakoby emigracja ludu wywołana była zwątpieniem spowodowanym rzekomym uciskiem narodowości ruskiej, — oświadcza p. Komisarz, że w Izbie co do prawdopodobieństwa tego, przypuszczenia nie będzie, a p. Romańczuka prosi, aby zapytał o to powracających na powrót do kraju emigrantów, a z pewnością nie znajdzie potwierdzenia swoich przypuszczeń (oklaski).

Następnie zabrał głos p. Stanisław hr. Baden jako generalny sprawozdawca zaznaczając, że wobec braku ataków na budżet, stanowisko jego jest bardzo łatwe. Odpowiedź tylko na niektóre argumenty poprzednich mowców.

P. Antoniewicz bładością zarzutów (jak przekazy pocztowe, pantalony etc.) udowodnił, że żadnych istotnych zarzutów nie ma. My bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy mogli żądać przekazów polskich w innych państwach, — byłby to dowód, że już nam się nie źle dzieje, i nie wiele nam brakuje. (Bravo)

P. Antoniewicz wstawia w nas, że przed dwoma laty stosunki Polaków z Rusinami były lepsze — no, to już rzecz zapamiętania! Dziś Rusini mają cały szereg nowych szkół ruskich — być może że to dla p. Antoniewicza było przykre.

Z wrodzonym mu taktem zaatakował p. Antoniewicz księcia Marszałka: Fakt ten jest szczególny. My twierdzimy, że my Polacy, byśmy się o to nie obrazili, gdyby nam wspomniano o wierności dla Kościoła i Dynastji, ale obrazili się o to p. Antoniewicz. Czy to przypadkiem... (śm. ech w Izbie). Widzę, że wysoka Izba mnie zrozumiała i bez dokończenia mej myśli. Gdyby pragnienia Antoniewicza co do religijnego wychowania były oparte na religijności polskiej — to dziękujemy mu za to. Taki konserwatyzm i taką religijność będziemy zawsze zwalczać.

P. Bobrzyńskiemu zarzucił p. Antoniewicz, że Rada szkolna krajowa, chce wychowywać ruską młodzież w duchu narodowym — to już chyba najwyższa ironia! Zresztą dla nas jest to pewnikiem: Czego się obawia p. Antoniewicz i jego ścisłe otoczenie, to jest na pewne dobre dla Rusinów i kraju.

Podobnie jak pewien generał, obawiając się porażki, kilka dni naprzód telegrafował „mgła się wzmaga“ — tak p. Antoniewicz proroczo sądzi, że przy następnych wyborach upadnie. To prorocstwo łatwo się spełnić może, a ja — dodaje sprawozdawca — do spełnienia tego prorocstwa w miarę się przyłożę (wesółko).

Krytyka budżetu p. Antoniewicza była taka — że jego nieobecność w Izbie w tej chwili zupełnie rozumiem (śm. ech).

Co do posła Korolę, to ten sam konstatował poprawę na punkcie szkoły. Tak — przecież Rusinom najwięcej o to chodziło. I słusznie, bo szkoły i oświata prowadzą do pełni praw politycznych. Zresztą z tego, co p. Korol powiedział, widać, że pomiędzy nim a starostą żółkiewskim panuje zupełna zgodność, która doprowadzi do zupełnego porozumienia (śm. ech).

Co do p. Romańczuka, to sądzi mowca, że także z nawyczki opozycjonisty nie chce się przyznać do tego, że jest zadowolony, a dziś mówi o tem tylko, czego spełnienia pragnie. To zaś tylko jemu może zaszkodzić. My wiemy, żeśmy wiele zrobili, i nie wierzymy w jego niezadowolenie, ale gdy on mówi o dezyderatach tylko, to sam siebie w kraju osłabia. W kraju będą sądzić, że p. Romańczuk istotnie nie jest zadowolony z dotychczasowych zdobyczy. Jak długo Rusini na zasadniczo zakreślonym stanowisku stoją, tak długo razem z nimi możemy dla dobra całego kraju.

Co do emigracji, to wszyscy zgadzamy się na to, że jej powodem była kwestya chleba, naszą rzeczą dziś złemu zaradzić.

Czując jednak braki — nie zapomnijmy że do pesymizmu zbytniego powodu nie ma. Środki zaradcze wskazał po części p. Vivien — ale głównie odegra tu rolę oświata i jej czynniki. Właściciele większej własności rozumieją swój obowiązek, nie jedno zrobić tu mogą i niewątpliwie zrobią. (Bravo).

P. Romańczuk (dla sprostowania faktu), zaprzecza, jakoby wypowiedział ugodę. Owszem, stoi on na gruncie utrzymania *modus vivendi*.

Na wniosek p. Dunajewskiego, odroczył ks. Marszałek posiedzenie do godz. 7 wieczór, oświadcza, że gdyby dziś wieczór wydatki nie zostały uchwalone, musiałyby, mimo niedzieli, jutro wieczór zarządzić posiedzenie, a gdyby i to posiedzenie nie wystarczyło, wówczas mimo święta ruskiego, w poniedziałek wieczór.

Koniec posiedzenia godz. 2 min. 15 po południu.

OSTATNIA POCZTA

Według *Nat. Ztg.* nieprawdziwą jest pogłoska o chwianiu się rokowań w sprawie niemiecko-rossyjskiego traktatu cłowego.

W Niemczech wielką sensacją wywołała dymisyja udzielona hr. Augustowi Bismarckowi i Bismarckowi z Bohlen, oficerom w 1 pułku gwardji dragonów. Dymisyja ta udzielona im na własne żądanie, tem większe, według *Nat. Ztg.* robi wrażenie, ponieważ przyczyny tego kroku nie są znane. Podobno fakt ten jest w związku z krokiem cesarza Wilhelma, który przyrzekłszy przybycie na bankiet tego pułku, urządzony w rocznicę bitwy pod Mars-la-Tour, gdy się dowiedział, że hr. Herbert i Wilhelm Bismarckowie biorą udział w bankiecie, w ostatniej chwili odmyślił się i na bankiet nie przyszedł.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, iż słynny inżynier i były generał belgijski Brialmont oświadczył, że obecne fortyfikacje Dardanellów są bez najmniejszej wartości. Budowa nowych fortów kosztować będzie około 50 milionów.

Rocznicę zajęcia Rzymu przez wojsko sardyńskie obchodzono onegdaj bardzo uroczysto w Rzymie i na całym półwyspie apenińskim. Książę Neapolu uczestniczył w uroczystości odsłonięcia pomnika Wiktora Emanuela w Pizie. Tłumy witały nader entuzjastycznie syna królewskiego. Burmistrz Rzymu przesłał królowi Humbertowi z okazji rocznicy zajęcia Rzymu list, w którym wyraża mu hołd imieniem miasta. Na list ten odpowiedział król telegraficznie, że sprawa mu wielką radość, iż w chwili, gdy znajduje się jeszcze pod urokiem uroczystości genueńskich, otrzymuje od stoicy swego państwa słowa hołdu w pamiętnym dniu jej wyzwolenia.

Na radzie ministrów, która odbyła się onegdaj w Fontainebleau, postanowiono, iż parlament francuski zbierze się na sesję jesienną w dniu 18 października. Sesja ta rozpocznie czwarty i ostatni rok bieżącej kadencji ustawodawczej.

Z okazji jubileuszu Republiki prezydent Carnot podpisał szereg ulaskawień; pomiędzy ulaskawionymi znajdują się: socjalista Culine, skazany w roku przeszłym na sześć lat więzienia za podleganie tłumów w Fourmies; Amerykanin Deacon, który zabił kochankę swej żony; maszynista Caron, sprawca katastrofy pod St. Mandé, i wreszcie były mer Tulou, Fouroux, którego skandaliczny proces niedawno temu bardzo był głośny. Prośba Edwarda Drumonta o uwolnienie od kary za oszczerstwo została odrzucona.

Wczorajsze depesze przyniosły wiadomość o ostatniej nocie rządu rossyjskiego do W. Porty w sprawie podróży Stambułowa i ks. Ferdynanda bułgarskiego do Konstantynopola. Jest to po owej nocie do reprezentantów Rossyi za granicą o nieautentyczności dokumentów Jacobszona, drugi publiczny krok p. Szyszkiina — tak samo prawdopodobnie, jak tamten nieudany. *Voss. Ztg.* dowodzi, że trójprzymierze nie znieśnie tego, by się Rossya mieszała w wewnętrzne sprawy Turcji i potępiła ostatnią notę Rossyi do Porty.

W Irlandji zaczyna sytuacja się zachmurzać; już teraz okazują się skutki wyborów, oraz cofnięcia wyjątkowych praw. Umysły są wzburzone; każdy właściciel zdający zapłaty czynszu dzierżawnego uważany jest za tyrańca; dzierżawcy wzbraniają się płacić a dzienniki narodowe występują przeciw Morleyowi tak samo, jak występo-

wali przeciw Balfourowi. Nawet *Daily News* obawiają się rozruchów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Rewident rachunkowy Franciszek Reck mianowany radcą rachunkowym w oddziale rachunkowym galicyjskiego Namiestnictwa.

Wiedeń, 24 września. Ustawy o podatku od obrotu giełdowego, tudzież opłat stemplowych od zagranicznych papierów giełdowych, otrzymały 18-go b. m. sankcyę Najwyższą, i mają z dniem 1 stycznia 1893 roku wejść w życie.

Wiedeń, 24 września. (Tel. prywat.) Deficyt wystawy teatralno-muzycznej w Praterze wynosić będzie siedemdziesiąt tysięcy guldenów.

Czerniowce, 24 września. Wybór hr. Kapri na posła sejmowego ze Stanestie unieważniony został 16 głosami Rumunów przeciw 13 głosom Niemców, Polaków i Rusinów, z powodu, iż kandydat w chwili wyboru nie posiadał jakoby ani czynnego, ani biernego prawa wyborczego. Po tem unieważnieniu mniejszość sejmowa opuściła salę. Inne wybory uznane zostały za ważne.

Posel Zotta następnie uczynił wniosek naglący, ażeby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, iżby ten w sposób stanowczy zastrzegł się imieniem Sejmu przeciw pewnym wyrażeniom się przewodniczącego i prokuratora w procesie o defraudacyę celne na Bukowinie, wyrażeniom, uwłaczającym zarówno stanowi urzędniczemu, jako też całej ludności Bukowiny. Wniosek ten jednogłośnie przekazany został Wydziałowi krajowemu.

Praga, 24 września. Odpowiadając w Sejmie na interpelacyę w sprawie zajść pomiędzy Niemcami a Czechami w Stokach (Stecken), oświadczył namiestnik hr. Thun, iż nie było żadnego powodu do zakazania wycieczki Stowarzyszenia czeskiego do Stok, jak niemniej, że jest to rzeczą niewątpliwą, iż Niemcy, którzy wiedzieli o wycieczce Czechów do Stok, przybyli tam w zamiarze urzędzenia demonstracyi. Namiestnik zaznacza, że ma nadzieję, iż powiedzie się winnych wykryć i ukarać, i zarazem wyraża życzenie, by podobne niemiłe zajścia w przyszłości więcej się nie ponawiały, a spokój narodowościowy nie był zakłócony. — Odpowiadając na interpelacyę p. Trojana w sprawie znanych wypadków w Liberou (Reichenberg), oświadcza namiestnik, że śledztwo nie jest jeszcze ukończone, stwierdza jednak, że niektóre okoliczności, podane w interpelacyi, nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy.

Praga, 24 września. Klub Staro-czechów doniósł klubowi młodoczeskiemu, że uchwalił odroczyć sprawę wniesienia adresu do Korony, jako na razie bezprzedmiotową, że natomiast zaleca, aby w celu rozwiązania kwestyj narodowościowych za pomocą osobnych przedłożeń, przyjęli Młodoczesi zaproszenie na wspólną konferencyę mężów zaufania posłów czeskich, Czech, Morawy i Śląska.

Praga, 24 września. Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa w procesie o spadek po hr. Jerzym Waldsteinie, który z pominięciem najbliższych krewnych swoich, zapisał znaczne kapitały w gotówce dwom starszym oficyalistom. Ci ostatni są oskarżeni, iż od podupadłego na umyśle brabiego wyłudziły owe legata. Proces potrwa zapewne trzy tygodnie.

Berlin, 24 września. Cesarz Wilhelm ofiarował 10.000 marek dla dotkniętej głodem ludności Hamburga.

Berlin, 24 września. (Tel. prywat.) Cesarz Wilhelm pojedzie z Weimaru na cztery dni do Wiednia, i zamieszka w Schoenbrunne. Odbywać się będą codziennie polowania i dany będzie jeden galowy obiad dworski.

Hamburg, 24 września. We czwartek zdarzyło się tu 199 wypadków zasztabnięcia na cholere, a 69 śmierci.

Paryż, 24 września. Onegdaj zachorowało tu na cholere osób 24, umarły 4; w Hawrze zachorowało 8, umarły 2.

Petersburg, 24 września. W Rydze pojawiła się cholera.

Londyn, 24 września. Lord Rosebery przyjmował deputacyę angielskiego Towarzystwa misyjnego, która przybyła z Trońa, ażeby rząd angielski po ewakuacyi Ugandy przez brytyjskie Towarzystwo wschodnio-afrykańskie starał się utrzymać tamte napływy angielskie. Lord Rosebery przyrzekł, że prośbę tę przedstawi radzie gabinetowej, oświadczył jednak, że nie jest skłonny mieszać Anglii w sprawę, której zakończenia przewidzieć nie można.

M. JONASZ
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i
monety po najdokładniejszym kursie
dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie
bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie
świątecznym urzędem depozytowym na prowincji do
tak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich
transakcyj w zakresie bankowy i wekslarstwa wcho-
dzących. 179

Główna reprezentacja dla Galicyi największego
i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń
na życie „The Mutual”, Rok założenia 1842.

Przez cały rok otwarty
koncesyonywany Zakład wodolecznicy
Marjówka (poczta Lwów). 825

Sześć nowych murowanych budynków. Kaplica
(Msze św. codziennie). Urządzenia wzorowe. Ku-
chnia we własnym zarządzie. Pobyt i kuracja za-
cząwszy od zł. 25 tygodniowo. Lekarz przebywający
stałe w zakładzie. Połączenie z siecią telefoni-
czną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzi-
nach 8 1/2 rano, 2 1/2 po poł. i 7 wieczór; ze Lwowa
(plac Haliński) w godzinach 11 1/2 przed południem,
4 po poł. i 8 wieczór — Wszelkich bliższych in-
formacyj co do pomieszczeń i t. p. udziela Zarząd.
Emil Bertemilian Brajer, Dr. Wiktor Legeżyński,
właściciel zakładu, lekarz kierujący.

75.000 złotych
wynosi główna wygrana wielkiej
50-centowej loteryi. Zwracamy
uwagę czytelników, że ciągnięcie
nastąpi już 15 października.
1054

Wszelch nauk lekarskich
Dr. Ant. Kobylański

osiadł stałe we Lwowie i leczy szcze-
gólnie choroby nerwów i przewodu po-
karmowego, jakoteż choroby dzieci i
kobiet.

Specjalista w hydrodyetyce lągo-
dnej metody.
Ordynuje od godziny 2—4 przy ulicy
Strzeleckiej l. 2. 1114



STOZAWA - ALKALOIDZBA
sprawdzona od setek lat jako źródło
lecznicze we wszystkich chorobach
organów oddechowych i trawie-
nia, na gościec, katar żołądka
i pęcherza. Wyborna dla dzieci,
rekonwalescentów i w stanie cięży.
Najlepszy dietetyczny i orzeźwia-
jący napój. (I) 1110
Heur. Mattoni w Karlsbadzie i Wiedniu.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.
Z Krakowa	6 01	2 50	9 01	6 46	9 32		Do Krakowa	10 41	3 07	5 26	11 01	7 56	
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			9 01				Do Muszyny-Krynicy via Tarnów					7 56	
Z Podwolecz i Brodów (na dworcu głównym)		2 57	9 40	7 21			Do Podwolecz i Brodów (z dworca głównego)	2 58		9 41	10 26		
Z Podwolecz i Brodów (nadworce Podzamecze)		2 45	9 17	6 55			Do Podwolecz i Brodów (z Podzamecza)	3 10		10 02	10 52		
Z Suczawy	10 09			1 42	7 06		Do Suczawy	6 36		9 56	3 22	10 56	
Z Kimpolungu	10 09			7 56			Do Husiatyna via Halić	6 36			3 22		
Z Radowice	10 09			7 56		7 06	Do Słobody rungurskiej	6 36		9 56	3 22	10 56	
Z Hliboki	10 09					7 06	Do Nowosielicy	6 36		9 56		10 56	
Z Nowosielicy				7 56		7 06	Do Hliboki	6 36		9 56			10 56
Z Słobody rungurskiej	10 09			1 42	7 06		Do Radowice	6 36		9 56		10 56	
Z Husiatyna via Halić	10 09			1 42			Do Kimpolungu	6 36			3 22		
Z Nowego Sącza, Chy- rowa, Stanisławowa i Stryja				9 16	2 35		Do Stryja, Chyrowa, No- wego Sącza i Suchy			6 16	10 21	7 41	
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławo- wa i Stryja				9 16			Do Stryja i Stanisławowa			10 21		7 41	
Z Chyrowa, Stanisławo- wa i Stryja						1 41	Do Stryja, Ławoczno- Munkacza, Miskoleza i Peszu			6 16		7 41	
Z Peszu, Miskoleza, Mun- kacza, Ławoczno- Stryja				9 16		1 41	Do Bełzca i Sokala						9 51
Z Sokala i Bełzca						4 48	Do Sokala i Rawy ru- skiej						7 36
Z Sokala i Rawy ruskiej						8 32							

Dr. Lesław Gluziński
powrócił i ordynuje od godz 3—5 po poł
ul. Wałowa 14. 1105
Przyjechali do Lwowa
Hotel Żorza.
PP. A. Hulimka z Mycowa, St. Moysa z Ru-

duik, W. Biechoński z Gorlic, E. Kosicki z Pobere
ża, L. Górski z Warszawy.
Hotel Warszawski.
PP. S. Ustjanowski z Kuźmina, M. Skibiński
z Żupawy, Z. Janicki z Czystylowa, K. Piotrow-
ski z Zbydniowa, S. Godlewski z Dąbrowiec, J. Sa-
nocki z Baworowa, M. Kisielnicki z Hnilczki, S.
Jasiński z Kobierzyna, K. Zadurawicz z Ropczy,

August Schellenberg
we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany. 460

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie
kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzie-
ja”. Prenumerata rocznie we Lwowie
zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 września 1892.

1. Akcje za sztukę.	placa żądają	waluta austr.	placa żądają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336	—	340
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	215
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	100	85	101
5 pr. w. a.			
wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98	15	98
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. wa.			
I. emisji.	96	30	97
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.			
los. w 4 1/2 lat	94	70	95
4 1/2 pr. w. a. los. 52 l.	99	50	100
4 pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji			
(daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	52	50	55
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.			
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.			
w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	—	94
Mukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102
Oblig. komunalne Banku krajo- wego 5 pr. w. a. I. em.			
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	101	—	101
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.	97	60	98
4	91	30	92
5. Losy miasta Krakowa	23	75	24
Stanisławowa	29	50	32
6. Monety.			
Dukat cesarski	5	65	5
Napoleonodor	9	47	9
5 frankowy	9	60	—
10 frankowy	1	20	1
100 marek niemieckich	58	55	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 września 1892.

Dług państwa.	placa żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	
maj-listopad	96.60
lut-sierpień	96.60
Jednolity dług państwa w srebrze	
styczeń-lipiec	96.30
kwiecień-październik	96.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	140.25
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50
1860 po 100 zł. 5 pr.	151. —
1864 po 100 zł.	185.50
1864 po 50 zł.	185. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	
Listy zast. domen. państw. po 120	
zł. 5 pr.	151.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.45
2. Obligacje indemu. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	104.60
Galicyi	104.75
Niższej Austrii	109.75
Siedmiogrodu	
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94. —
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.50
Niżno-aust. tow. eskont. po 500 zł.	625. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	335. —
Gal. banku d. han. I. prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	215. —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	215. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	994. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	326. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215. —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243.80

placa żądają

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	292.75	293.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	93	99.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.75	200.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr.		
w złocie w 50 l.	100.25	101.25
" " " " " " " " " " " "	112	112.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 15 l. 6 pr.		
" " " " " " " " " " " "	101.10	102.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96. —	—
" " " " " " " " " " " "	94. —	95. —
" " " " " " " " " " " "	99.50	100. —
Banku krajowego 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98.50	99. —
Oblig. komunalne Banku krajowego		
5 pr. w. a. I. emisji		
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.85	101.30
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.25	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102. —
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.25	102. —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.		
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze		
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4 1/2	99. —	100. —
po 100 zł. " 1887 " 4 1/2	99.40	100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.		
detto (Jarosław-Sokal)		
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	85. —	86. —
z r. 1884	93.15	94.15
z r. 1866		
z r. 1872		
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.60	103.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	130. —	130.25
Clarego po 40 zł. m. k.	54. —	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	126.50
Keglewiecha po 10 zł. m. k.		

placa żądają

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.65
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22. —	22.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54. —	55. —
ifiego po 40 zł. m. k.	53. —	54. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.75
węg. " " " " " "	11.75	12. —
Fundacya szpitala Arocky. Rudolfa po 10 zł. w. a.		
Salma po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30. —	32. —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131. —	133. —
po 50 zł. w. a.	63.75	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38. —	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	56. —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za ft. szt.	119.60	119.95
Paryz za 100 fr.	47.50	47.57
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67	5.69
" pełnej wagi	5.65	5.67
Korona		
20-frankówka	9.50	9.51
Rosyjski półimperyal		
Talar związkowy		
Srebro		
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.		
Jednolity dług państwa w banknotach	zł.	ct.
" " " " " " " " " " " "		
Renta w złocie		
5 pr. austr. renta marowa		
Akcyje banku austro-węgier.		
" " " " " " " " " " " "		
Londyn		
Napoleonodor		
Dukat cesarski men.		
100 marek niemieckich		

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 4514 (5665 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o go-
dzinie 10 rano w dniu 21 października 1892
powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 lis-
topada 1892 nawet poniżej takowej licytacja
realności według wykazu hip. l. 385 księgi
gruntowej gminy Kulików Dmytra Dziubały
własnej na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja”
w Kulikowie pto 150 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusa-
dowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 29 lipca 1892.
L. 4662 (5586 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za-
wiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytel-
ności Jozuego Birnstaina w kwocie 560 złr
z pn. w dniach 21 października 1892 i 30
listopada 1892 w sądzie o godzinie 10 rano
a) 7/12 części realności pod lk. 1 w Ledni-
cy niemieckiej, b) 33/48 części realności lwh.
18 ks. grunt. Wieliczki Józefa Pagowskiego

własne przez publiczną licytację sprzedane
będą
Cena wywołania wynosi realności ad a)
2061 zł. 50 ct., ad b) 1169 zł. 19 ct.
Wadyum 10 pr.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy o-
raz resztę warunków licytacyjnych przegła-
dnąć można w registraturze.
O tem zawiadamia Sąd interesowanych,
tych którymby rezolucya licytacyjna na czas
doreczoną być nie mogła, lub którzyby po
dniu 21 marca 1892 do hipoteki weszli do
rąk c. k. notaryusza Kazimierza Przycho-
ckiego w Wieliczce.
Wieliczka 27 sierpnia 1892.
L. 11391 (5699 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. s. II.
we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na
rzecz Zoffi Koszulińskiej kosztów 13 zł. 5
ct. zpn. licytacją 1/12 części realności Ste-
fana Horodeckiego własnej, wyk. hip. 24
gm. Zniesienie objętej, na dzień 21 pa-
ździernika 1892 i na dzień 25 listopada 1892
zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. II
Cena wywołania 116 zł. 98 ct.
Wadyum 11 zł. 70 ct.
Na pierwszym terminie realność tę na-
być można za lub wyżej ceny wywołania,

na drugim i poniżej, jednak nie więcej 1/3 części
takowej ceny.
Resztę warunków, protokół spisania
przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hi-
poteczny przejrzeć można w tusa. regi-
straturze.
Kurator niewiadomych wierzyteli adw.
dr Fedak.
C. k. Sąd pow. m. del. s. II.
Lwów, dnia 9 sierpnia 1892.
L. 8854 (5750 2—3)
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w
Tarnopolu podaje do wiadomości, że na za-
spokojenie kosztów karnych 27 zł. 29 ct. wa.
zpn, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia
25 października 1892 i dnia 13 listopada
189

L. 3388 (5788 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podburzu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Izaka Ehrmana przeciw sp. Maryi Dubrawskiej pto 1420 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 września 1892 i 26 października 1892 każdym razem o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 58 ks. gr. gm. Podbuż objętej.

Cena wywołania wynosi 1716 zł. 41 ct. a. w.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania tj. 171 zł. 64 ct.

Kurator nieznanymi wierzycielami ek. notaryusz Hordyński w Podbużu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w Sądzie.

Podbuż, dnia 19 lipca 1892.

L. 5821 (5790 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1892 nawet poniżej takiej licytacja realności l. sp. 844 w Załóżcach według wyk. hip. 717 księgi gruntowej gminy Załóżce Eliasza Krzywego własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 130 zł. 11 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusadowej registraturze

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Bronisława Malkowskiego burmistrza z Załóżce.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, dnia 21 sierpnia 1892.

L. 14648 (5795 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Maryi Hawryk sumy 34 zł. w. a. zpn. licytacja 1/3 części realności Piotra Howakowskiego własnej wyk. hip. 7 gminy Rzęsna ruska objętej na dzień 24 października 1892 i na dzień 22 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 336 zł. 36 ct.

Wadyum 34 zł.

Na pierwszym terminie 1/3 części realności tej nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kwiatkowski.

Lwów, 7 września 1892.

L. 3125 (5707 1-2)

Die k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki beabsichtigt ihren Bedarf an Brennholz, Steinkohlen, Brettern und Pfosten für das Jahr 1893 im Wege der öffentlichen Licitation durch Ueberreichung schriftlicher Offerte, welche bis 18 October 1892 Mittags 12 Uhr einzubringen sind sicherzustellen.

Das Nähere ist aus der, im vorhergehenden Zeitungsblatte nr. 217 enthaltenen ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

Winniki, am 16 September 1892.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będzie drzewo bukowe opałowe, węgle kamienne, deski i dyle na rok 1893 w drodze pisemnych, najdalej do dnia 18 października 1892 o godzinie 12 w południe przedłożyć się mających o ert ubezpieczone.

Blizsze szczegóły mogą być powzięte z obwieszczenia zawartego w poprzedniej gazecie nr. 217.

Winniki, dnia 16 września 1892.

L. 5519 (5682 1-2)

Celem zabezpieczenia przewozu towarów wojskowo-skarbowych włącznie potrzeb zaopatrzenia w miejscach garnizonowych oraz do stacji kantonoryjnych w obrębie c. i k. 1. korpusu odbędzie się w dniu 10 października b. r. przy c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu rozprawy zapomocą ofert pisemnych.

Blizsze warunki zawarte są w ogłoszeniach przesłanych c. k. starostwom i magistratom miast.

Obszerniejsze wiadomości dla tych zabezpieczeń powzięć można w powyższych wymienionych magazynach prowiantowych.

Kraków, we wrześniu 1892.

Z Intendantury c. i k. 1. korpusu.

L. 20573 (5705 3-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych w Cieżkowicach, Limanowej i Nowym Targu na lata 1893, 1894 i 1895 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1893 z milczącym odnowieniem na dalsze dwa lata 1894 i 1895, lub też tylko na je-

den rok 1893, odbędzie się w ek. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu na dniu 18 października 1892 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacja.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi w rocznej kwocie mianowicie:

za dzierżawę pod kons. od mięsa w okręgu Cieżkowicach 1600

za dzierżawę pod kons. od mięsa w okręgu Limanowej 2188 zł.

za dzierżawę pod kons. od mięsa w okręgu Nowym Targu 5513 zł. 17 ct.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające wadyum 10 proc. ceny wywołania i stemplem na 50 ct. mają być wnoszone do Naczelnika ek. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu najpóźniej; do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytację tj. do 2 godziny dnia 17 października 1892.

Ck. powiatowa Dyrekcja skarku

Nowy Sącz, dnia 15 września 1892.

L. 2866 (5529 3-3)

Dnia 21 października i 25 listopada 1892 każdym razem o godz. 9 z rana odbędzie się w tut sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności w Zręczycach położonych a to 1) lwh. 16 Jędrzeja Matka, 2) lwh. 193 Jakóba Wiśniowskiego, 3) lwh. 208 Józefa Cieżczaka, 4) lwh. 209 Karoliny Wojasowej i lwh. 213 Zręczycze objętej, Jana Bzdyla własnej, na pokrycie pretensji powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce pto zaległe raty i resztę kapitału 350 zł. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania co do realności ad 1) za 24 1/2 zł. ad 2) za 80 zł. ad 3) za 80 zł. ad 4) za 103 zł., ad 5) za 200 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych miejscowych ek. notaryusz p. Bruno Rogalski Reszta warunków i wyciągi hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 6 sierpnia 1892.

L. 6978 (5676 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. zakładu kredyt włośc. w likwidacji w sumie 10 rat po 14 zł. 71 ct. zpn. odbędzie się w dniach 15 października i 16 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod N. kous. 112 w La chowicach, dłużnika Jakóba Pajaka własnej

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 25 marca 1892.

L. 3941 (5718 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18 października 1892 nawet poniżej ceny szacunkowej relicytacja realności według wyk. hip. 674 gminy kat. Kozowa objętej Wolfa Huckena własnej na rzecz ek. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego o 295 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanymi wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 10 lipca 1892.

L. 3851 (5725 2-3)

W ek. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Schajera w resztującej kwocie 5 zł. 91 ct. wa zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 344 w Tyczynie położonej whl. 18 ks. gr gm. kat. Tyczyn zainstalowanej w dniach 17 października i 14 listopada każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1836 zł.

Wadyum 184 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 4468 (5723 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Katarzyny Skrzypczyków w kwocie 40 zł. i 10 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 17 października i 21 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacja sprzedaż jednej trzeciej części realności pod lk. i lwh. 138 w Polance wielkiej położonej a Antoniego Guca własnej.

Cena szacunkowa 4 zł. 66 1/2 ct.

Wadyum 5 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dn. 30 czerwca 1892.

L. 8534 (5714 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Berca Guttmana do Michała i T-ekli Madejów w kwocie 26 zł. 68 ct. zpn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 20 października i dnia 17 listopada 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja 4/6 części realności pod lwh. 51 w Chrzanowie dłużników własnych.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucją adw. dra Gaszynskiego.

Chrzanów, dnia 7 lipca 1892

L. 10622 (5427 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bronisławy Kotkowskiej przeciw Stanisławowi i Rufinie Zalasimskim o zapłaceniu kwoty 6500 zł. zpn., odbędzie się dnia 20 października 1892 i dnia 24 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż sześć siódmych części dóbr Cieszacinek w powiecie Jarosławskim położonych, wyk. hip. l. 66 objętych, dłużników Stanisława i Rufiny Zalasimskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 42714 zł. 28 1/2 ct.

Wadyum zaś 10 proc. tejże w okrągłej kwocie 5300 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Smutnego w Przemysłu z substytucją adwokata dr. Gausa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, z aktem oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusadowej registraturze.

Przemysł, 30 lipca 1892.

L. 4268 (5753 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. aw. 6 rat po 15 zł. zpn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 18 gminy kat. Łazy objętej dłużnika Jędrzeja Budysia własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 października i 24 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weisfo.

Wadyum 160 zł.

Bochnia, 13 lipca 1892.

L. 3122 (5611 2-3)

Dnia 21 października i 25 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności pod lk. 121 w Dobczycach położonej wedle lwh. 121 gm. Dobczyce Anny Drozdowiczowej własnej na pokrycie pretensji Zofii Michalskiej w kwocie 44 zł. zpn., z tem, że napierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1220 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych ek. notaryusz Bruno Rogalskich w Dobczycach.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce 1 sierpnia 1892.

L. 6806 (5673 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Nowosądeckiej Kasy Oszczędności sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 31 w Brzezny Tomasza Szajowskiego własnej na dniu 19 października 1892 i na dniu 17 listopada 1892 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 705 zł. wa.

Wadyum 175 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 5603 (5642 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Franciszka Garwola publiczną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hip. l. 169 gm. Barciec Jakóba Pawlika własnej na dniu 19 października 1892 i na dniu 23 listopada 1892 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 37 zł. 50 ct. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 22 czerwca 1892.

Konkurs.

L. 3545 (5770)

Konkurs celem obsadzenia dwóch posad oficyałów kancelaryjnych w X klasie rangi, względnie dwóch posad kancelistów w XI klasie rangi

przy kierujących władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języka niemieckiego, w drodze przepisanej do Prezydium ek. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przeciągu 4 tygodni.

W tych podaniach należy wykazać czy i w jakim stopniu kompetenci o powyższe posady z tutejszokrajowymi w czynnej służbie pozostającymi urzędnikami skarbowymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie, posiadający wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. up. nr. 60, tudzież wyżej wymagane warunki, mają pierwszeństwo na posady kancelistów przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w czynnej służbie na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Lwów, dnia 19 września 1892.

L. 764 (5794 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy 4 klasowej szkole w Cieżkowicach z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. rocznie i 30 zł. rocznym dodatkiem na pomieszkanie.

2) Przy 2 klasowych szkołach w Jastrzębi, Lipnicy wielkiej i Ptaszkowej posady młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. rocznie.

3) Przy szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym polskim: w Cieniawie, Grodku, Krużłowy wyżnej, Polnej, Siolkowej, Stróżny i Zborowicach; a z językiem wykładowym ruskim: w Banicy, Bereście, Binczarowej, Królówy ruskiej, Stawiszy i Wawrzce, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkole w Grodku wlicza się 3 sągi drzewa opałowego, w kwocie 15 zł., a przy szkole w Bereście użytek z 2 morgów i 742 sążni pola w kwocie 70 ct. rocznie.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci lub kandydatki mają wnieść próby należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 10 listopada 1892.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.

Grzybów, dnia 18 września 1892.

Przewodniczący ek. starosta.

L. 1018 (5769 1-3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Przy szkołach 4 klasowych: 1) w Cieszanowie i 2) Lubaczowie posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą po 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkole 3 klasowej 3) w Oleszyczach miasteczku posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem: 4) Bihale, 5) Brusno stare, 6) Chotylib, 7) Freifeld, 8) Futory, 9) Gorajec, 10) Kobylnica wołoska, 11) Krowica lasowa, 12) Lubliniec stary, 13) Miłków, 14) Moszczanica, 15) Niemstów, 16) Opaka, 17) Podemszczyzna, 18) Ruda różaniecka, 19) Sucha wola, 20) Żaluze.

W szkołach pod 1, 2, 3, 6, 7, 13, 14, 15 i 18 język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ek. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do 10 listopada 1892.

Podania nieudokumentowane lub wniezione po terminie nie będą uwzględnione.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 19 września 1892.

Przewodniczący ek. starosta.

L. 456 (5763 2-3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Sokołowie, przez śmierć ś. p. Jarosława Aweydy opróżnionej, oraz posady c. k. notaryusza w Rozwadowie, przez śmierć ś. p. Jana Martynowicza opróżnionej, ewentualnie innych w drodze przeniesienia opróżnić się mogących, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane, w właściwej drodze, do dnia 31 października 1892 włącznie, do Izby notaryalnej wnieść należy.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów, 17 września 1892.

L. 6540 (5757 2-3)
 Poszukuje się dwóch dyetaryuszów z szybkim i ładnym piśmem, obznajomionych z manipulacją sądową za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie.
 Podania ze świadectwami należy przesyłać sądowi do 8 dni.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Miłówka, 20 września 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40545/40883 (5773 1-3)
 Obwieszczenie.

Według doniesienia norweskiego zarządu poczt nie wolno odtąd z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery, aż do dalszego zarządzenia posyłać pocztą do Norwegii szmat, przenoszonych sukien, używanej pościeli i innych podobnych przedmiotów, a także owoców i jarzyn.

Zaś według doniesienia rumuńskiego zarządu poczt nie można, aż do dalszego zarządzenia wprowadzać do Rumunii następujących przedmiotów:

używanej a niewypranej białizny i pościeli, znoszonych części ubrania, starych materyj na suknie i części takichże materyj z jakiegokolwiek materiału sporządzonych w końcu odpadków papierowych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 16 września 1892.

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung der norwegischen Postverwaltung dürfen wegen der Cholerafaher in Norwegen bis auf Weiters Hadern, getragene Kleider, gebrauchtes Bettzeug und andere derartige Gegenstände, sowie Obst und Gemüse mit der Post nicht eingeführt werden.

Ebenso dürfen nach einer Mittheilung der rumänischen Postverwaltung nachfolgende Gegenstände nach Rumänien bis auf Weiters nicht eingeführt werden:

1. Gebrauchte und nicht gewachsene Leib u. Bettwäsche.
2. Getragene Kleidungsstücke, alte Stoffe und Stofftheile aus was immer für einem Materiale gewebt und Papierstücke.

Was zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

C. k. Post und Telegrafendirektion für Galizien.

Lemberg, am 16 September 1892.

Обвѣщення.

Pöslä donesena norwizkogo zarada pocztä ne wölno ödtä teparä po pričinä nebezpečnosta zawolöčena Cholery až do dalšogo zaradžena posilati pocztö do Norwegiä šmaty, perenosnäs ödžky, öžywanäs postelä i pročiä podobniä predmety, a taköžy öwošy i jariny.

Dalšy pöslä donesena Rumynskogo zarada pocztä ne možna až do dalšogo zaradžena wprowadžewati do Rumyniä slädujüciä predmety:

1. öžywanäs a ne wypranäs bializnäs i postelä,
2. znyšenä časti ödeži, starä materyä na ödžky i časti takihž materyä z jakogo nebdä materyäläs tkanä w künči kawalka paperoj.

Ц. к. Дирекція почт и телеграфовъ для Галичини.

Львѣвъ, дня 16 вересня 1892.

L. 40883 (5773 1-3)
 Obwieszczenie.

Wskutek zarządzonych przez rząd grecki ostrożności przeciwko zawleczeniu cholery zastanawia się aż do odwołania przewóz pakietów pocztowych i posyłek z próbkami z Austro Węgier do Grecji, oraz z innych krajów, o ile posyłki te przez Austro Węgry przechodzą.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 18 września 1892.

Kundmachung.

In Folge der seitens der griechischen Regierung verfügten Schutzmassregeln gegen die Einschleppung der Cholera wird die Beförderung von aus Oesterreich - Ungarn herrührenden oder durch Oesterreich Ungarn transitirenden Postpaketen und Mustersendungen nach Griechenland bis auf Weiters eingestellt.

C. k. Post und Telegrafendirection.

Lemberg, am 18 September 1892.

Обвѣщення.

Въ наслідокъ зарадженихъ черезъ радъ Греціи осторожностей протівъ заволöчюню Cholery застанöвляе ся, ажъ до öвöлкинана, перевöзъ пакöтöв почтовихъ и посилöкъ зъ пробками зъ Австро Угорщини до Грецію и зъ иншихъ кра-

тків, о скöлько си посылки черезъ Австро Угорщини переводять.
 Ц. к. Дирекція почт и телеграфовъ.
 Львѣвъ, дня 18 вересня 1892.

L. 57233 (5771 1-3)
 Obwieszczenie.

Z końcem bieżącego roku upływa okres czasu, na który wszystkie tutejsze krajowe rządowe stacye mytnicze w Galicji wydzierżawione zostały.

W bieżącym roku więc, przeprowadzoną zostanie licytacya, celem dalszego ich wydzierżawienia.

Na tych stacyach mytniczych, których korzystne dla wysokiego Skarbu wydzierżawienie, nie mogłoby nastąpić, zaprowadzony zostanie pobór myta w własnym zarządzie, a pobór ten w własnym zarządzie poruczonemu być ma w pierwszym rzędzie za odpowiedniemi wynagrodzeniem pensyonistom, prowizyonistom, kwiescentom i inwalidom, o ileby tacy byli gotowi do objęcia czynności poboru myta pod przystępnymi dla skarbu warunkami i posiadali ku temu fizyczne i umysłowe uzdolnienie.

Pensyonisci, prowizyonisci, kwiescenci i inwalidzi, którzy mają chęć ubiegania się o podobne zajęcie na jednej z tutejszych krajowych rządowych stacyach mytniczych i posiadają ku temu uzdolnienie, winni się zgłosić najdalej do końca października b. r. piśmem do tej ek. pow. kowej Dyrekcyi skarbu, w której okręgu dotycząca stacya mytnicza leży, wymieniając przy której stacyi mytniczej, gotowiby byli sprawować pobór myta i za jakim wynagrodzeniem.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
 Lwów, dnia 2 września 1892.

Обвѣщення.

Зъ концёмъ сего року öпликае часъ на котрый öрадіальнi стациі мытовi в Галичинi вьарендованi и вь снмъ роцк перепроваджана збстанe лicyтациä вь цкли далшого ариндована тыхъ стациі мытовихъ.

На тыхъ стацияхъ мытовихъ, котрыхъ користне для скарбс вьарендованe не моглобы настiпннi вьрөвяджeнe збстанe повирене мыта вь власнöмъ зарадк поручене бдe вь першöмъ радк за вöдповöднимъ вынагороджeнeмъ пенсiонистöмъ, провизiонистöмъ, квiесцентöмъ и инвалiдöмъ, ö скöлькобы они бшли готовi до öбнати чинностей повöрана мыта подъ прiстiпнымъ для фазичне и öмыслöвe öздольненe.

Пенсiонисти, провизiонисти, квiесценти и инвалiди, котри мають öхотö öвöкiтати ся ö подöбне занятiю на öднöй зъ тiстейшö-кравевихъ öрадіальнихъ стациі мытовихъ и поскдають до сего потребнi öслöвiä мають зголоситися найдалшe до кöнца жовтня с. г. пiсьменö, до той ц. к. повктовой Дирекциі скарбс, вь котрой окрöзъ дотична стациä мытова лежить, подöючи, при котрой стациі мытовой готови бы бшли займати ся повиренeмъ мыта и за якимъ вынагороджeнeмъ.

Ц. к. краєва Дирекція скарбс.
 Львѣвъ, дня 2 вересня 1892.

L. 1247 (5767 1-3)
 C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywajac niniejszem po myśli §. 29 ust. not. wszystkich, którzyby w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. not. z kaucyi służbowej subst. ek. notaryusza dra Artura Blumenfelda we Lwowie na mocy ustawicznego prawa zastawu zaspokojenia swych pretensyj żadać zamierzali, ażeby pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego licząc w podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi uprawnionym nastąpi.

Z ek. Izby notaryalnej
 Lwów, dnia 17 września 1892.

L. 40061 (5784 2-3)
 OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 7 b. m. l. 44164 podaje się do publicznej wiadomości, że od czasu sprawdzenia cholery azyatyckiej w miejscowości a względnie w okręgu doręczeń jakiegos urzędu pocztowego ze strony tegoż c. k. Urzędu poczt. nie mogą być przyjmowane do przewozu pocztowego posyłki z mięsem surowym, kiełbasami jakiegobądź gatunku, z mlekiem, serem i masłem, z owocami i jarzynami, aż do upływu 4 tygodni po zupełnem wygaśnięciu zarazy w mowie będącej.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji.
 Lwów, dnia 14 września 1892.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 7 b. m. l. 44164 podaje się do publicznej wiadomości, że od czasu sprawdzenia cholery azyatyckiej w miejscowości a względnie w okręgu doręczeń jakiegos urzędu pocztowego ze strony tegoż c. k. Urzędu poczt. nie mogą być przyjmowane do przewozu pocztowego posyłki z mięsem surowym, kiełbasami jakiegobądź gatunku, z mlekiem, serem i masłem, z owocami i jarzynami, aż do upływu 4 tygodni po zupełnem wygaśnięciu zarazy w mowie będącej.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji.
 Lwów, dnia 14 września 1892.

KUNDMACHUNG

Im Grunde Erlasses des h. H. 3 Ministeriums vom 7 l. Mts. Zl. 44164 wird zur

allgemeinen Kenntniss gebracht dass vom Zeitpunkte der Constatirung des epidemischen Auftretens der asiatischen Cholera im Standorte bzw. Bestellbezirke eines Postamtes seitens desselben, Sendungen mit geschlachtetem Fleische von Würsten aller Art von Milch, Käse und Butter, Obst und Gemüse bis nach Ablauf von 4 Wochen nach dem gänzlichen Erlöschen der Epidemie zur Postbeförderung nicht angenommen werden dürfen.

K. k. Post und Telegraphen Direktion für Galizien.
 Lemberg, am 14 September 1895.

ОПОВѢЩЕНЕ.

Въ силъ розпораджeннä выс. ц. к. Министерствa торговлѣ зъ дня 7 ч. М. Ч 44164 поддe са до загальнöй вöдомости цю бдä часъ справдженä холери азiатичкöй вь мксцекостнiä вöглядно вь окрöзъ доррченä якогося öрада почтового зъ стороны тогожъ ц. к. öрада почтового не могутъ бсти прiймованi до перевозу почтового посылки зъ масомъ сыримъ, ковбасами якогогөнeдä рода, зъ молокомъ, сыромъ и масломъ, зъ овощами и яринами, ажъ до öупланe 4 тиждени по цкакöвнöмъ выгаснeню заразы.

Ц. к. Дирекція почт и телеграфовъ для Галичини.
 Львѣвъ, дня 14 вересня 1892.

L. 6692 (5453 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Hunderta, że w sprawie Wincentego Majewskiego przeciw Mosesowi Hundertowi pto 250 zł. wa. zpn. ustanowiony został p. Antoni Ilnicki kuratorem, i że temuż kuratorowi uchwała z dnia 15 sierpnia 1892. 6692 doręczona została.

Jest tedy rzeczą pozwanego kuratorowi ustanowionemu udzielić wszelkich informacji lub innego ustanowić pełnomocnika.

Obertyn, dnia 25 sierpnia 1892.

L. 7167 (5387 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Sajdaka, że przeciw niemu wniosła Tekla Ochałowa i inni pozew o własność i oddanie w posiadanie 3/6 części pod nk. 100 w Kopytowo wyk. hip. l. 124 i że kuratorem jej ustanowiono dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie, któremu ma ze swej strony udzielić dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.
 Krosno, dnia 17 lipca 1892.

L. 5662 (5455 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Franciszkowi Cwiokowi i wspólnikom o zapłacenie kwoty 84 zł. 24 ct. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Cwioka kuratorem ek. notaryusza Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie i temuż doręcza tutejszo-sądową rezolucję z dnia 31 marca 1892 l. 1612.

C. k. Sąd powiatowy.
 Pilzno, dnia 31 lipca 1892.

L. 4954 (5668 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fedorego Chałanycza, że Dawid Lipa Beer wytoczył przeciw niemu pozew drobnostkowy o 30 zł. a na który termin na dzień 26 października 1892 o 9 godzinie rano wyznaczono i w tym sporze dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Antoniego Kukurwicza w Lisku ustanowiono.

Lisko, 20 maja 1892.

L. 5665 (5627 3-3)
 C. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrauta w sprawach drobiazgowych

Marka Wega przeciw małżonkom Wolfowi „Scheidli Schildkraut“ pto 50 zł. i Marka Wega przeciwko Wolfowi Schildkrautowi pto 172 zł. kuratorem Herszka Schildkrauta z Ryglie.

Do rozpraw drobiazgowych w tych obydwóch sprawach wyznaczony został termin na dzień 25 października 1892 o godz. 8 zrana na który się wzywa Wolfa Schildkrauta aby stanął osobiście, albo przez wylegitymowanego piśmem pełnomocnictwem pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji.

Tuchów dnia 5. Września 1892.

L. 1643 (5659 3-3)
 Jego Ekscellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych roku 1892 rozpoczynającej się dnia 14 listopada 1892 o godzinie 9 rano przy ek. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmoka, Kamila Krafta, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego.

Stanisławów, 15 września 1892.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz

manipulacyjny z szybkim okrągłym wyrobionym piśmem mogący wykazać się chlubnymi świadectwami i dokumentami z prowadzenia działań manipulacyjnych przez lat kilka przy c. k. Sądach, Starostwach i c. k. powiat. Dyrekcjach skarbu, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. D. T. post. restante Tarnów.



Tanio
 wszelkie środki anticholeryczne i do desinfekcji w najlepszej jakości i w każdej ilości poleca główny skład materiałów aptecznych, Feliksa Głossa we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 39. Odbiorcom większej ilości znaczny opust. 1012

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności miasta Kołomyi podaje niniejszem do publicznej wiadomości że we własnym nowo wybudowanym gmachu przy ulicy Kościuszki są do wynajęcia obszerne ubikacje urządzone na restaurację z pomieszczeniem i piwnicą, przyczem się zauważa, że w tym samym gmachu mieści się stowarzyszenie Kasyno Resursa, którego członkowie korzystać będą z tej restauracji i że nadto znajduje się w tym gmachu wielka sala balowa z obszerną jadalnią salą, która ostatnia restauratorowi do użytku oddaną zostanie.

Oferty należy do 15. października b. r. wnieść do Dyrekcyi kasy oszczędności w Kołomyi.

Z Dyrekcyi Kasy oszczędności.
 Kołomyja, dnia 20. września 1892.
Henryk Jakubowski
 Dyrektor i Naczelnik kancelaryi.

Do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów
 służy
EUKALYPTUS-ESSENCYA
 najzupełniej antyseptyczna, przeciwdziałająca złej woni ust. Austro-węgierski patn. — Wzmianka honorowa w Paryżu 1878. Cena 1. flaszki 1 zł. 20 ct. 1/2 flaszki 65 ct.
Specyficzne mydło do ust „Puritas“
 Aust. węg. patent. Medal na wystawie świata w Londynie 1892.
 Cena szkatułki 1 zlr.
 Nowy wiedeński środek normalny ludowy 1078
„DENTIBUS“
 do czyszczenia i utrzymania zębów. — Cena za szkat. 25 ct.
Dr. C. M. Faber,
 lekarz przyboczny Jego Majestatu s. p. cesarza Maksymiliana.
 Główne miejsce wysyłki: Wiedeń l. Baurmarkt nr. 3.
 Skład we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Handel założony w roku 1789.
Zupełnie świeży transport
HERBATY CHINSKIEJ
otrzymał i poleca handel 1045
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie,
Rynek liczba 45.
Cenniki szczegółowe bezpłatnie i oplatane.

Zdrojowisko Morszyn

rozseła

Rodzimą sól Morszyńską

przeznaczającą i czyszczącą krew sporządzoną na wzór Karlsbadzkiej przewyższającą tę ostatnią pod względem skuteczności a

o połowę tańszą

Morszyńską bromową sól do kąpieli

doskonały środek przeciw żółcie, wszelkiego rodzaju wypociinom, stwardnieniom przewłocznym części rodnych niewieścich, nowotworom dobrotliwym, przy cierpieniach przewodu pokarmowego połączonych z utrudnionem trawieniem i zbytnią otyłością.

Morszyńską sól dla bydła

przeznaczającą i działającą wysmienicie przeciw niestrawności, zatwardzeniu, przewlekłym niezycie jelit, przeciw chorobom wątroby, nerek i pęcherza.

Już przy dawce 100 gramowej dla większych zwierząt działa niezawodnie.

Przetwory Morszyńskie

wyszczególnione na 10-ciu wystawach są do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 proc. listy hipoteczne
- 5 proc. listy hipoteczne premiovane
- 5 proc. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 proc. listy Banku krajowego
- 4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 proc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wycelowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych, arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Prima rossyjski

KAWIOR

gruboziarnisty, łagodny-zawsze świeży.

1 Kilogram 7 zł., 1/2 Kilograma 3.75 zł. Puszki na próbę 20 deka franko za poprzedni przesłaniem należytości 1.65 zł.

HERBATA

w najlepszym gatunku, nowej zbiórki 1 Klg. **najlepszego proszku** 2.50, 1 Klg. **Congo** 4 zł., 1 Klg. **Souchong** 5 zł., 1 Klg. **Souchong najlepszy** 6 zł., 1 Klg. **kwiatu Pecco** 8 zł., 1 Klg. **rossyjskiej karawanki** 10 zł. i 12 zł.

BRUM

1100

liter 80 ct., 1 zł., 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 i 4 zł.

Pyszne biszkopty

od 1 zł. 20 ct. za kilogram począwszy. Wyborne francuzkie cukrzony **owoce, koniaki, szampany, wina, przysmaki i konserwy** taniej jak gdzieindziej.

Handel herbaty i rossyjskiego kawioru

Wiedeń

1, Herrengasse 10 w podwórzu.

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 9.

Ogłoszenia

do wszystkich pism krajowych i zagranicznych

przyjmuje i skrupulatnie wykonuje po oryginalnych cenach

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 9.

Do „Gazety Lwowskiej“ i „Narodnej Czasopisy“
przyjmuje ogłoszenia

wyłącznie

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 9.

Wszystkie kalendarze

ma na składzie

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 9.

Waldheima oficjalny rozkład jazdy

„Der Conducteur“

tak wydanie mniejsze po 30 ct. jak i większe po 50 ct.

ma na składzie

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 9.

Abonament na wszystkie pisma po cenach oryginalnych

przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 9.

Najtańsza i najskuteczniejsza dezynfekcja.

Do dezynfekcyi wychodków, dołów kloacalnych zbiorników gnoju, kanałów i t. d. polecamy jako najlepszy, najtańszy, a szczególnie przy grożącej epidemii cholery najskuteczniejszy środek Skoncentrowany kwaśny ług siarkanu żelaznego
Cena kamienki 30 litrowej w koszu w fabryce 2 zlr. w. u. — Za opakowanie odesłane do fabryki w dobrym stanie wracamy 80 ctów.
Dla większych odbiorców stosowny rabat.

Fabryka kwasu siarkowego spółki akcyjnej
(Montau et Juduet rialwerke dawniej J. D. Stark)
Gorlice

1112

Magazyn i pracownia sukien męskich i okryć damskich dla Pań

Nowo otworzony
Przeniosłem z dniem 1 lipca b. r. z ulicy Akademickiej l. 15 l. p. na ulicę Sykstuską l. 15 l. p.
Dziękując za dotychczasowe względy, ośmielam się i nadal polecić swoje wyroby jako to: Ubrania salonowe i wizytowe dla Panów, paletoty, wierzchy do futer, ubranie do polowania itd. (Okrycia dla Pań) płaszcze, paletociki, zakłady angielskie, amazonki, kostjomy, wierzchy do futer itd. Zurnale z pierwszej angielskiej szkoły kroju i mody „Minister & Comp“ w Londynie.
1085

Z głębokim szacunkiem
Antoni Maerz we Lwowie, ul. Sykstuska l. 15 l. p.

Tłumaczenia, stylizacyi,

wszelkich pism literackiej treści lub naukowej, przeróbki takich pod względem językowym, lub nawet stylizowaniem wedle podanego materiału podejmuję się po cenach umiarkowanych.

Porozumienie się pod adresem **K. L. M.**
poste restante Lwów. 1106



Roboty ręczne damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawiecczynny 1032

polecają w wielkim wyborze najtaniej
Dziewoński i Gigiel
Lwów, Halicka 6.

Zmiana lokalu.

BLAŻEJ SZARKIEWICZ

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność
że dnia 15 maja 1892 przeniósł swój

skład i przechowanie futer

z ulicy Wałowej l. 3
na ulicę Batorego l. 4 (dawniej Halicka)

do własnego domu naprzeciw gmachu sprawiedliwości.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie, poleca się i nadal Szanownej P. T. Publiczności.

942

Znakomite, tanie, nadzwyczaj regularnie idące zegarki

można nabyć w handlu zegarów

M. R u n d b a k i n

Wiedeń

Waldsteingasse 4. 1101

Szkoła języków obcych

w zakładzie naukowym

Maryi Bielskiej

podejmuje się wyczerpania języków konwersacyjnie. — Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. — Tamże prowadzone są przez cały rok kursa przygotowawcze do egzaminów wstępnych i nauczycielskich.

Lwów, Rynek 41. 1039

Centrale biuro sprawunków dla prowincyi

Lwów, ulica Kopernika l. 11. 117

Biuro

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 23. 455

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Z. 45675

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg im Laufe des dritten Quartals rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbruchseisen, Pauscheisen, Zerreisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen unter Zugrundelegung der „Bedingungen für den Verkauf von alten Materialien und Inventargegenständen“ im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe. Ueber die detaillirten Mengen und Gattungen der bei den Material Magazinen Przemysl, Lemberg, Stryj und Stanislaw erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichlichen Altmaterial-Ausweise Aufschluss, welche den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-Magazinen besichtigt und bei denselben auch die vorerwähnten Verkaufsbedingungen eingesehen werden. Auswärtige Offerenten können Letztere bei der gefertigten k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction anfordern. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmateriale derzeit lagert.

Die Offerten, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 15 Oktober l. J. Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs-Direction einzureichen gleichzeitig ist jedoch separat bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadum in der Höhe von 10 pr. der offerirten Kaufsumme zu erlegen.

Das Offert kann auch auf einzelne Materialien oder selbst auf einen beliebigen Theil derselben lauten und muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die obangeführten Bedingungen für den Verkauf von alten Materialien und Inventar-Gegenständen vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.

Offerte welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Betriebs-Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenen Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im September 1892.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction.

C. k. austriackie koleje państwowe.

L. 45675

Ogłoszenie licytacyi.

W obrębie c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowej we Lwowie odzyskane w ciągu trzeciego kwartału rozmaite stare materiały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane na podstawie „Warunków dla sprzedaży starych materiałów i inwentarzy“ w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyny złożonej w magazynach materiałów w Przemyslu, we Lwowie, w Stryju i w Stanisławowie zawierają dotyczące wykazy starzyny, które c. k. Dyrekcya ruchu stonom interesowanym na żądanie wydaje.

Wyszczególnione stare materiały można oglądać w dotyczących magazynach materiałów i tamże przejrzeć wspomniane warunki sprzedaży u podpisanej c. k. Dyrekcji.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materiał jest złożony.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczetowane i w napis „Oferta na stare materiały“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w południe na dniu 15 października b. r. u podpisanej Dyrekcji, zaś równocześnie, ale oddzielnie złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 pr. ofiarowanej kwoty kupna.

W ofertach, które też opiewać mogą na poszczególne materiały lub nawet na dowolną część rozpisanych ilości wyrażone być winno oświadczenie, że oferującemu znane są „warunki dla sprzedaży starych materiałów i inwentarza“, i że się tenże zupełnie poddaje ich ustanowieniom.

Oferty nie odpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi w powyż oznaczonym dniu o godzinie pierwszej z południa.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nie uwzględnienia.

We Lwowie, we wrześniu 1892.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.



Sztuczne zęby i szczęki

według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złocie i celluloidzie, jako też wszelkie reparacje zębów trwale i tanio, także na raty wykonywa atelier dentystyczno-techniczne

B. BERGERA

we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5
w domu Wgo p. Stromengera 1016



Brzytwy szwajcarskie i angielskie oraz wszelkie przybory do golenia i toaletowe poleca najtaniej

Paweł Langner

Lwów, Halicka 16.
(Impressa) 1065

Największy wybór haftów.

Magazyn MIKOŁAJA LUDWIGA

we Lwowie przy ul. Halickiej l. 14. poleca

w największym wyborze przybory

980 do wszelkich robót damskich jakoto: włóczki, jedwabie, filozele, kanwy, Congress we wszystkich gatunkach. Na żądanie cenniki próbki gratis.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą.

G u z i k i.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczoną w 27 wydaniu wyszłego dzieła radcy med. dr. Müllera

Das gestörte Nerven- und Sexual-System

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105

Edward Bendt, Braunschweig.

Wstążki i aksamita.

Przybory do krawiecczynny.

Zakład galanteryjno-introligatorski J. STRZELECKIEGO

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 20 w parterze
wykonuje

roboty w zakres tego zawodu wchodzące oraz wszelkiego rodzaju oprawy książek od pojedynczych do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych 1103



Kto chce mieć

dobrą, domowej roboty kołdry lub materace, znajdzie największy wybór w specjalnym składzie i pracowni wyrobów pościeli pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 7.

Wielki wybór koców i chodników.

Ceny bezkonkurencyjne najniższe.

Cenniki gratis i franko.

(Lwów, Impressa) 1041

Dobrze! Szybko! Tanio!

Przez c. k. namiestnictwo koncesyjonowany

Zakład tłumaczeń

z wszystkich nowożytnych
języków

Wiedeń, IV.

Paniglgasse 1. 2.

(Róg Allee-gasse)

uskutecznia wszelkie zamówienia,
dostarcza także autentycznych
tłumaczeń

Dobrze! Szybko! Tanio!

1093

Najstarsza firma w Austro-Węgrzech.

En gross. ■ En detail.

Wielki skład specjalności wszelkiego rodzaju. Prezerwatywy gumowe i rybne amerykańskie, angielskie, francuskie po różnych specjalnych cenach; bandaże ryprowe wyrabia się na życzenie dla każdego cierpienia. Suspensorya każdego gatunku. Opaski brzuszne dla kobiet przy nadziei przeciw przeziębieniu. Podkładki do łóżek, szelki, opaski, wata, chirurgiczne aparaty, irygatory i t. d.

Każde choćby najbardziej skomplikowane zamówienie uskutecznia się najdokładniej.

J. N. SCHEIBER

następca J. Mouniera.

1088

Wiedeń I. **Freiung 2, Bank-Bazar**
(dom przechodni) na prawo.

Filia I, Wipplingerstrasse 17.

PIECE

kaflowe

z Glinian

Hardtmuthowskie



utrzymuje 476

na

składzie

Arnold Warner

we Lwowie

ul. Sobieskiego

L. 3.

Ludwik Vertes, apteka „pod Orłem“ Lugos, Banat nr. 270.

Trafitem

powiadają liczni chorzy, którzy skoro, najróżnorodniejszych środków przeciw cierpieniom swoim naprosto używali wreszcie jednym z tu wymienionych środków leczniczych uleczeni zostali, jak to tysiące podziękowań dowodzą.

Żołądkowe cierpienia każdego rodzaju, jako brak apetytu, złe trawienie, katar żołądkowy, zgaga, wymioty i krewne żołądkowe tak jak w ogóle nudny i dolegliwy wszelkiego rodzaju szybko i pewnie usunięto przez Dr. Heuffla żołądkową essencję — 1/2 flaszki 65 ct., cała flaszka 1 zł. 25 ct. Przesyłka tylko flaszkami.

Krew czyszczące pigułki Dr. Heuffla są najskuteczniejszym środkiem czyszczącym a przytem zupełnie nieszkodliwymi. Z powodu nadzwyczajnej skuteczności w najszerszych kołach stały się środkiem niezbędnym w każdym domu. Pudełko 21 ct., zwój 6 pudełek 1 zł. 5 ct. Począz wysyłamy najmniej jeden zwój za poprzednim nadesłaniem 1 zł. 15 ct.

Gościec reumatyzm, reumatyczne bólesci głowy, zęba lub nerwów, zwichnięcia, i. t. d. najlepiej leczy spirytus podagrowy z Herkulesbadu, 1/2 flaszki 60 ct., cała 1 zł. — Przesyłki tylko w całych flaszkach.

Kaszel chrypka, bólesci pierśsiowe, ból gardła, katar influency, koklusz, katar narządów oddechowych, ustępują pewnie i szybko pod wpływem banańskiego soku zielonego. Ten sok sporządzony z wonnych ziół południowo-węgierskiego świata alpejskiego jest znakomitym środkiem przeciw wszelkim zapaleniom błony śluzowej, a z powodu łagodnego smaku dzieci chętnie tego używają. Flaszka kosztuje 87 ct., dla dzieci poniżej 10 lat 60 ct. Dostać można w bardzo wielu aptekach. Gdzie niema można wprost zapisać od aptekarza:

Za list frachtowy i skrzynię 20 ct. przy obstalunkach od 3 zł. począwszy opakowanie wolne — od 5 zł. przesyłka frankowana w Austro-Węgrzech i Niemczech za poprzednim nadesłaniem kwoty.

Odprzedającym znaczny rabat.

Przy obstalunkach prosi się celem uniknięcia błędów o dokładne podanie powyższego adresu.

L. Vertes
apтека pod orłem
Lugos, Banat Nr. 270.



Baczność!

Tu omówione środki lecznicze są tylko w tedy prawdziwe i z apteki L. Vertesa jeżeli są opatrzone o ok stojącą marką ochronną. Podobnie nazwane środki, na których obok umieszczonej marki ochronnej nie ma należy nie przyjąć jako bezwartościowe naśladownictwo.

Najnowsze pisma dziękczynne:

Proszę mi jeszcze flaszkę essencji żołądkowej dra. Heuffla za pobraniem pocztowym przysłać. Skutek essencji jest bardzo dobry.

Z poważaniem
J. Hesse, lekarz powiatowy w Karlsdorf.

Cieszę mnie, że mogę Panu donieść, że zamówienie u Pana essencya żołądkowa dra. Heuffla, tak u mnie jak i u innych chorych na żołądek, którym jej użyłem najlepszy skutek na żołądek wywarła, i proszę znowu o 2 flaszki znakomitego tego środka
Z szacunkiem
J. Vidovich, r. k. proboszcz Ebendorf.

Od Pana sprowadzone 3 flaszki banańskiego soku zielonego miały znakomity skutek, za co Panu dziękuję.

Z szacunkiem
Antoni Klemseh, Ebendorf.

Proszę jeszcze raz o 3 flaszki essencji żołądkowej dra. Heuffla, bo ja na wiosnę sprowadziłem od Wgo. Pana 2 flaszki żołądkowej essencji i 2 zwój pigulek czyszczących krew i to mi bardzo dobrze zrobiło, jak i innym cierpiącym, którym z tego dałem i wszyscy to chwaliли.

Z szacunkiem
Jan Hahner, Racz-Maiss.

Otrzymały spirytus goścowy z Herkulesbadu i Heuffla pigułki czyszczące krew z działały w mej rodzinie cuda i mogę każdemu cierpiącemu je doradzać. Proszę mi znowu po jednym przysłać.

Z szacunkiem
Józef Geyer, Charleville.

Proszę mi 5 flaszek spirytusu goścowego z Herkulesbadu przysłać, ja i kilku innych zadowolony temu spirytusowi goścowemu nasze wyleczenie.

Z szacunkiem
A. Szwager, Mitrowice.

Z przyjemnością donoszę Panu, że Pański banański sok ziołowy po użyciu 5 flaszek mnie już od ciężkiej astmy, załegnięcia uwołnił. Proszę znowu o 8 flaszek tego znakomitego soku ziołowego Nr. 1.

Z szacunkiem
M. Seibel, Gattaja.

1081

Czuję się bardzo dobrze i składam wielokrotne podziękowania za dra Heuffla pigułki czyszczące krew i proszę jeszcze zwój przysłać jak najprędzej.

Z szacunkiem
Stefan Bayer, wójt w Berkesd.

Morszyńska bromowa Sól do kąpieli

sporządzona pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich, najlepszy środek przeciw żoźle, cierpieniom skóry, wypocinom kostnym, stawowym i błon surowiczych etc. etc. w szczególności przeciw zbytnej otyłości.

Wyszczególniona na 10 wystawach.
Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych. 464

Nie ma!!

lepszego środka dla dezinteryi i w ogóle dla żołądkowo chorych jak czysta chińsko rosyjska

HERBATA

Poleca taką a po najumiarkowanych cenach

ADOLF SINGER

wyłączny skład herbaty

Lwów, ul. Sykstuska 1. 17.

Wysyłka na prowincyi od 1 kgr. franko.

634

ul. Sykstuska 1. 17.

Kuracyjne fesiawskie Winogrona

szczepu włoskiego
polecą handel

Karola Ballabana

we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. 1025

Wiener Kinder-Mode und Kinderzeitung

Pod powyższym tytułem zaczęło we Wiedniu wychodzić pismo specjalne, jedynie poświęcone modzie dzieci, chłopców i dziewcząt, każdego wieku. Wychodzi każdego pierwszego i zawiera zawsze około 20 wzorów mody, czyto w pojedynczych obrazach, czy grupami zawsze z odpowiednim opisem. Wzory krojów, wzory bielizny dziecięcej, robót dziecinnych, itp., uzupełniają dział mody i czynią to pismo niezbędnem nie tylko dla rodzin ale i dla zakładów wykonujących stroje dzieci i młodzieży.

Dział drugi pisma zawiera rozprawki pouczające, wskazówki pedagogiczne i higieniczne dla rodziców, dział beletrystyki dziecinnej i kącik łamigłówek zachęcających do myślenia.

Pismo to jedynie w swoim rodzaju na usługi naszym dzieciom oddane, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna
Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

1075



Zł. 200.000 a. w.

do wygrania już 1 października promesą na los miasta Wiednia
tylko za zł. 3 i 75 ct. w kantorze wymiany

KITZ i STOFFE

Lwów, plac Hallicki l. 1.

189

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Rok założenia 1843.

Kwas karbolowy

Rok założenia 1843.

surowy, biały i w kryształach

wapno karbolowe, wapno chlorowe i siarczan żelaza

poleca najtaniej

większym i najmniejszym odbiorcom

firma handlowa

1033

W O L F C Z O P P

Rok założenia 1843.

Lwów, ul. Żółkiewska l. 2.

Rok założenia 1843.

Dla palących!

Kto chce palić dobre papierosy, ten powinien żądać tylko

tutek nieklejonych

„La Comete“

i je porównywać z innymi wyrobami.

Zalety tutek „La Comete“

1. Wązki szew nie prują się podczas napychania.

2. Najlepsza francuska bibułka.

1000 tutek „La Comete“ w rulonie zł. 1.20

1 pudełko bibulek „La Comete“ 60 książek

czek zł. 3.—

Przeostrogą: Tylko tutek z etykietą kolorową „La Comete“ są prawdziwe.

Zaskawę zlecenia przyjmują

BR. PLSTER

Lwów.

Fabryka plac Gołuchowski l. 2.

Filia ulica Sykulska l. 3.

plac Kapitulny l. 3.

Skład we Wiedniu I, Wipplinger-

strasse 41. 988

KUBUS

(automatyczny aparat rysunkowy)

systemu

A. F. Adersa

Wiedeń, IV.

Favoritenstrasse Nr. 27 a.

Dla malarzy, rysowników, wojskowych i wielu innych gałęzi przemysłu. Do szkicowania (croquieren) i t. p. dla dokładności i precyzji w powiększaniu lub pomniejszaniu rysunku lub fotografii (aż do naturalnej wielkości) pod każdym względem godny polecenia.

1037

Najtańszym i najracjonalniejszym sposobem
znacznego polepszenia plonów siana

co do ilości i jakości jest nawożenie łąk w jesieni

kainitem i żuzłami Thomasa.

Należy i w odpowiedniej ilości użyte nawozy wpływają już w pierwszym roku nader korzystnie na vegetację tak, że zbiór siana jest o wiele wydatniejszy, a jakość o wiele lepszą.

Ponieważ obecna pora jest najodpowiedniejszą do przeprowadzania tej melioracji, poleca

Galic. akc. Towarzystwo handlowe

we Lwowie,

żuzle Thomasa I — 20% oraz kainit

i wszelkie inne nawozy sztuczne.

po cenach umiarkowanych, gwarantując jakość i ilość składników, których zawartość na własny koszt stwierdza chemicznym rozbiorem.

Również w dziale maszynowym

pole a
najlepsze do roślin okopowych

plewniki systemu zupełnie nowego

bardzo korzystne do jes. kultury rzepaków pługi

miłocarmne i trieury

do czyszczenia zboża i roślin strączkowych,

miłocarmne parowe i kieratowe,

Siewniki do zboża i nawozów

z pierwszorzędných specjalnych fabryk, jak niemniej

sikawki i pompy

które to narzędzia utrzymuje na składzie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 3. we Lwowie 1113

lub zamawia na każde zażądanie.

Najtańsze maszyny rolnicze!

Znaczne polepszenie plonów siana!

RUDOLF DITMAR

w Znaim

fabryka artystycznych wyrobów fajansowych

utrzymuje bogaty zapas

przedmiotów gospodarskich i zbytkownych z majoliki

na podarunki ślubne i świąteczne

nader stosowne i odpowiednie.

Wykonanie artystyczne pełne elegancji i gustu.

Ceny fabryczne i stałe.

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny

R. DITMAR

we Lwowie,

plac Maryacki l. 9.

811

Najtańszy rozkład jazdy w polskim języku!

Kuryer kolejowy

J. Schenkera

uwzględniający prócz Galicyi, Bukowiny i Sileska także
Królestwo Polskie, Śląsk pruski i Księstwo Poznańskie —
nadto jazdy kuryerskie w całej Europie.

Do nabycia po 15 ct. w. a.

w biurze dzienników i ogłoszeń

L. Plohna we Lwowie

1074

Wyrób „Klisz“ (Cliche's)

do ilustrowania cenników itp.

Szkice i rysunki

Xylografia, cynkografia,

galwanoplastyka,

stereotypia

i t. p.



Wszelkie zamówienia uskutecznią się w sposób najlepszy, najtańszy i najdokładniejszy.

Odciski gotowych robót mogą być na żądanie przedłożone.

W i e d e n

VI, Gumpendorferstrasse 114-a.

1093

Edwarda Macieja Schuh